

# PRZEGLĄD HISTORYCZNO OŚWIATOWY

**Kwartalnik  
Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego  
poświęcony  
dziejom oświaty i wychowania**

**Rok XLII 1-2 (163-164) 1999**

**WROCLAW • WARSZAWA • KRAKÓW  
ZAKŁAD NARODOWY IM. OSSOLIŃSKICH  
WYDAWNICTWO POLSKIEJ AKADEMII NAUK  
1999**

RADA REDAKCYJNA

RENATA DUTKOWA, JÓZEF KRASUSKI, LECH MOKRZECKI,  
RYSZARD ORŁOWSKI, KAROL POZNAŃSKI, TADEUSZ RADZIK, JAN ZACIURA

REDAKCJA

MARIAN WALCZAK (redaktor naczelny)

STANISŁAW MAUERSBERG, JÓZEF MIĄSO, KAMILA MROZOWSKA,  
TADEUSZ W. NOWACKI

SEKRETARZ REDAKCJI

TADEUSZ SUBERLAK

REDAKTORZY WYDAWNICTWA

ALEKSANDRA TERESA KULCZYCKA, WIEŚLAWA MALINOWSKA

Publikacja finansowana przez Komitet Badań Naukowych

## SPIS TREŚCI

MIKOŁAJ KOZAKIEWICZ 24 XII 1923 — 22 XI 1998 . . . . . 5

### ARTYKUŁY I ROZPRAWY

- ✓VALEKSANDER SOKOŁOWSKI, MARIAN WALCZAK: Szkolnictwo litewskie podczas okupacji hitlerowskiej (1941—1944) . . . . . 7
- ✓BRONISŁAWA KULKA: Literatura staropolska i oświeceniowa w wypracowaniach stypendystów Towarzystwa Pomocy Naukowej dla Młodzieży Prus Zachodnich . . . . . 35
- ✓KATARZYNA WODNIAK: Towarzystwo Pomocy Naukowej dla Dziewcząt w Toruniu (1870—1937) i jego rola w emancypacji zawodowej kobiet na Pomorzu . . . . . 55
- ✓SŁAWOMIR SZTOBRYN: Osiemnastowieczna refleksja wychowawcza w polskim czasopiśmiennictwie (1900—1939). Badania nad Janem Henrykiem Pestalozzim (1746—1827) . . . . . 83
- ✓HENRYK POROŻYŃSKI: Wychowanie obywatelskie w programach oświatowych Polski lat 1918—1939 . . . . . 107
- ✓JERZY DOROSZEWSKI: Rozwój życia oświatowego wśród dorosłych na Zamojszczyźnie w latach 1918—1939 . . . . . 115

### SYLWETKI

- ✓Wkład Józefa Czesława Babickiego (1880—1952) w kształtowanie się polskiego systemu opieki nad dzieckiem osieroconym — FRANCISZEK KULPIŃSKI . . . . . 131

### MATERIALY

- ✓BOLESŁAW GRZEŚ: Z kart polskiej działalności oświatowo-kulturalnej w konspiracji w okupowanej Danii (1942—1943) . . . . . 145

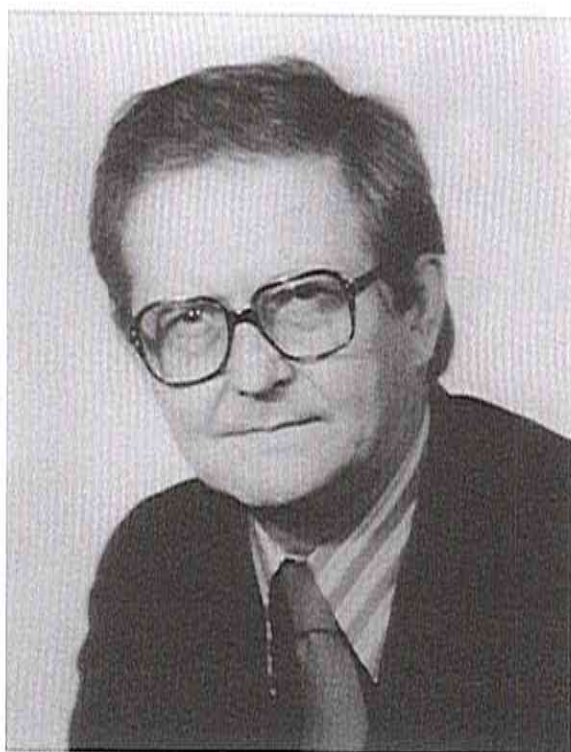
### KRONIKA

- III Ogólnopolski Zjazd Pedagogiczny (Poznań, 21—23 września 1998 r.) — HALINA ROTKIEWICZ ✓ . . . . . 155

### RECENZJE

- Stanisław Kilian, Myśl edukacyjna Narodowej Demokracji w latach 1918—1939 — EUGENIUSZ PARUZEL ✓ . . . . . 157
- Jan Władysław Dawid, O duszy nauczycielstwa — JACEK KNOPEK ✓ . . . . . 160





MIKOŁAJ KOZAKIEWICZ  
24 XII 1923 — 22 XI 1998

Wybitny pedagog, socjolog oświaty i publicysta. Profesor zwyczajny w Instytucie Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN oraz w Wyższej Szkole Komunikowania i Mediów Społecznych w Warszawie.

Przewodniczący Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego (1981—1989) oraz przewodniczący Zarządu Głównego Towarzystwa Rozwoju Rodziny. Członek Rady Europejskiej International Planned Parenthood Federation. Był też redaktorem naczelnym czasopisma „Forum Oświatowe” (1990—1991). Posel i wiceprzewodniczący Komisji Edukacji Narodowej i Młodzieży Sejmu IX kadencji, pełnił funkcje marszałka Sejmu X kadencji. W latach 1987—1989 był członkiem Prezydium Komitetu Ekspertów do spraw Edukacji Narodowej.

Główne zainteresowania naukowe Profesora: zagadnienia nierówności szans oświatowych, problemy wychowania w rodzinie i wychowania seksualnego, kształtowanie przekonań światopoglądowych. Przyczynił się wydatnie do wzbogacenia skarbnicy polskiej nauki i rozwoju myśli pedagogicznej.

Redakcja



ALEKSANDER SOKOŁOWSKI

Wilno

MARIAN WALCZAK

Warszawa

## SZKOLNICTWO LITEWSKIE PODCZAS OKUPACJI HITLEROWSKIEJ (1941—1944)

Na podstawie dekretu o cywilnej administracji zajętych terytoriów wschodnich<sup>1</sup> utworzono dla nich ministerstwo — Reichsministerium für die besetzte Ostgebiete — które, jako resort nieproblemowy, lecz terytorialny, budziło dużo kontrowersji kompetencyjnych. Ministrem został Alfred Rosenberg zasłużony teoretyk nazizmu<sup>2</sup>, a jego stałym zastępcą Alfred Meyer, dotychczasowy gauleiter Westfalii.

O usamodzielnieniu administracji cywilnej można mówić od 1 września 1941 r., kiedy to powstały dwa komisariaty Rzeszy: Ostland (Litwa, Łotwa, Estonia i Białoruś) z komisarzem Rzeszy Heinrichem Lohse<sup>3</sup> na czele i Ukraina z Erichem Kochem gauleiterem prowincji Prusy Wschodnie. H. Lohse, po objęciu administracji Ostland, ustalił dla Litwy trzystopniową strukturę administracyjną: cztery duże województwa (Kowno, Poniewież, Szawle i Wilno) z kierownikami (Gebietskommissar), 24 powiaty z naczelnikami i 290 gmin (patrz mapa Generalbezirk Lettland). Komisarzem general-

<sup>1</sup> Bundesarchiv Berlin (BAB), sygn. 198, s. 5: „Pierwszy dekret Führera o wprowadzeniu zarządu cywilnego na nowych zajętych terenach wschodnich” z 17 lipca 1941 r.

<sup>2</sup> Rosenberg Alfred, ur. 12 I 1893 r. w Rosji, czołowy działacz hitlerowski, ideolog narodowosocjalistyczny, wykształcony jako architekt. Do Rzeszy emigrował z Rosji w 1917 r., później wstąpił do NSDAP. Uzasadniał filozoficznie hitlerowski rasizm, podboje i przemoc wobec narodów słowiańskich, zajmował się sprawami wychowania światopoglądowego w ruchu hitlerowskim. Po agresji na ZSRR został ministrem okupowanych terenów wschodnich (Ostgebiete). Akceptował grabież mienia, eksploatację siły roboczej, eksterminację ludności. Skazany w Norymberdze na karę śmierci, stracony 16 X 1946 r.

<sup>3</sup> Lohse Heinrich, ur. 1896 r., działacz NSDAP, obergruppenführer w SA, nadprezydent okręgu Szlezwik-Holsztyn (Schleswig-Holstein), z zawodu kupiec.

nym Litwy z siedzibą w Kownie (Generalkommissar in Kaunen) został A. I. von Renteln.

Główne założenia polityki hitlerowskiej na Litwie, realizowane w praktyce, przewidywały wzmoczenie działań terrorystycznych przeciwko ludności miejscowej w celu jej zastraszenia, wyeliminowanie Żydów i Cyganów, także komunistów, przede wszystkim komisarzy politycznych i innych osób uznanych za niepożądane, w tym także ludzi ułomnych i psychicznie chorych<sup>4</sup>. Zakładano utworzenie administracji kolaboranckiej, zorganizowanie formacji pomocniczych Wehrmachtu i policji, uzyskanie wpływu na młodzież litewską.

Utworzone ciało kolegialne tzw. radców generalnych (spraw wewnętrznych, oświaty, pracy i spraw socjalnych itd.) z gen. P. Kubiliunąsem na czele, jako pierwszym radcą generalnym, stanowiło pseudosamorząd litewski, który wprawdzie miał pewne upoważnienia od Niemców do realizacji zadań administracyjnych, ale pozbawiony był samodzielności czy autonomii. Urzędy radców generalnych składały się z merytorycznych departamentów, w ramach których przewidywano tworzenie zarządów głównych, dyrekcji i referatów wraz z odpowiednimi stanowiskami pracy. Zarządzenia i inne ważniejsze czynności tych instytucji były kontrolowane i wymagały zgody niemieckich komisarzy. W życiu codziennym Niemcom brakowało czasu i ochoty na systematyczną kontrolę Litwinów, wobec czego ograniczali kompetencje zarządu krajowego, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej, tym bardziej, że okupacyjny niemiecki aparat urzędniczy liczył już ponad 6 tys. osób. Problematyka gospodarki litewskiej, jej zapasów i wykorzystania zdolności produkcyjnych na rzecz wojny była przez władze niemieckie wartościowana najwyżej i zawsze miała pierwszeństwo przed innymi dziedzinami życia społecznego<sup>5</sup>.

Litwa, jako nazwa wolnego państwa, przestała istnieć, a wraz z tym godło i hymn narodowy, językiem urzędowym w administracji stał się niemiecki. Nowa, nadana przez okupanta, nazwa kraju to Lietuvos generaline sritis (Generalbezirk Litauen) — okręg generalny Litwa.

Generalny radca Kubiliunas, który zgodził się na współpracę z Niemcami, był przez nich ograniczany, nie miał specjalnych uprawnień, ale w praktyce spełniał kierowniczą rolę w administracji krajowej. Wykorzystanie Rady Kubiliunasa przez hitlerowców nie było łatwe, gdyż jej członkowie w opinii społecznej uchodzili za kolaborantów, nawet za zdrajców. Niemniej jednak Rada, współpracując z okupacyjnym aparatem urzędniczym, czyniła starania o utworzenie oddziałów litewskich w Wehrmachcie, Waffen SS i w policji, chociaż napotykała na opór części społeczeństwa.

Nie powiodły się w pełni, bo nie uzyskały poparcia społecznego, próby utworzenia szeroko zakrojonej nacjonalistycznej organizacji młodzieżowej

<sup>4</sup> Według ustaleń powojennych w okresie okupacji niemieckiej zabito i zamęczono 436 535 osób spośród ludności cywilnej i 229 736 jeńców wojennych (*Masines žudynes Lietuvoja 1941/1944*, dalis I — Masowe zabójstwa na Litwie 1941/1944, część I — Vilnius 1965, s. 142).

<sup>5</sup> BAB, sygn. 198, s. 4: „Dekret Führera w sprawie gospodarki na nowych zajętych terenach wschodnich”, z. 29 czerwca 1941 r.



wzorowanej na Hitlerjugend. Wszystkie tego rodzaju zabiegi miały na celu zapewnić dopływ kandydatów do armii niemieckiej i do policji. Dla tej sprawy Hitler był gotów wyrazić zgodę na jakąś formę autonomii dla Litwy i innych krajów nadbałtyckich. Przedsięwzięcia, a raczej obietnice tego rodzaju zdawały się być konieczne, gdyż społeczeństwo litewskie dość skutecznie bojkotowało próby militaryzowania młodych Litwinów.

Skomplikowana sytuacja polityczna na Litwie nie ułatwiała życia rodzimej ludności. Kler litewski, któremu przywrócono dobra materialne skonfiskowane podczas okupacji sowieckiej, okazywał wyraźnie przychylność Niemcom i występował zdecydowanie przeciw komunistom — obywatelom litewskim. Był to nienajlepszy przykład dla społeczeństwa litewskiego ze strony niektórych przedstawicieli kościoła, mających wpływ, zwłaszcza na młode pokolenie.

Przedwojenna faszystowska Nacjonalistyczna Partia Litwy — LTS (Tautininkai), która starała się wzorować na NSDAP, była gotowa na każdą formę współpracy z hitlerowskim okupantem, chociaż z powojennych przekazów wiemy, że w późniejszym okresie wojny przeszła w szeregi opozycji. Front Litewskich Aktywistów, utworzony w Niemczech jeszcze przed wkroczeniem Wehrmachtu na Litwę, nie był w stanie zrealizować swoich celów, choćby utworzenia „rządu” w Kownie czy utrzymania na Litwie stanu sprzed okupacji sowieckiej.

Działalność tych organizacji wprowadzała sporo chaosu i zamętu w umysłach Litwinów, zwłaszcza że okupant hitlerowski realizował konsekwentnie swoje plany obejmujące: konfiskatę mienia państwowego, osiedlanie Niemców (ok. 30 tys.), niszczenie przeciwników, germanizację Litwinów (zdaniem specjalistów od rasizmu nie wszyscy Litwini byli godni „tego zaszczytu”), wykorzystanie gospodarki i siły roboczej dla własnych celów.

Terrorystyczne działania hitlerowców objęły faktycznych i potencjalnych przeciwników, a wśród nich w pierwszej kolejności Żydów, Cyganów i aktywistów komunistycznych. Formacje policji hitlerowskiej, wraz z oddziałami policyjnymi nacjonalistów litewskich, wymordowały dziesiątki tysięcy osób niewinnych lub gotowych do stawienia oporu okupantowi. Należy tu podkreślić, że litewskie oddziały policyjne zapisały haniebną, wręcz zbrodniczą kartę w służbie okupantowi niemieckiemu, czynnie uczestnicząc w ludobójstwie.

Ludobójstwo w krajach bałtyckich, w tym na Litwie, było działaniem zorganizowanym od początku okupacji. Służby policyjne, SS, grupy specjalnego przeznaczenia (Einsatzgruppen), a na Litwie oddziały grupy „A” pod kierownictwem brigadeführera Stahleckera realizowały zadania terrorystyczne i eksterminacyjne. Do zabijania Żydów i bolszewików włączono oddział partyzantów Klimaitisa<sup>6</sup>, który został przez hitlerowców zobowiązany do trzymania sprawy w ścisłej tajemnicy. Do połowy października 1941 r. pozbawiono życia ponad 70 tys. litewskich Żydów, a do końca listopada tego roku już ok. 120 tys.<sup>7</sup>

<sup>6</sup> *Masines žudynes Lietuvoja*, t. I—V, 1965, s. 329—330.

<sup>7</sup> *Masines žudynes...*, t. I, s. 131—137.



## 1. ZARZĄDZANIE OŚWIATĄ

Po upadku sowieckiej struktury administracji szkolnej Litwini pośpiesznie dążyli do utworzenia własnej powołując, w ramach Rządu Tymczasowego, na stanowisko ministra oświaty dra J. Ambrazevičiūsa. Niemcy przyjęli ten fakt z dezaprobatą, utrudniali pracę Rządu Tymczasowego, a po sześciotygodniowej działalności (5 sierpnia 1941 r.) zmusili jego członków do podjęcia decyzji o zawieszeniu działalności. Zanim jednak minister złożył urząd, wydał szereg zarządzeń dotyczących oczyszczenia obszaru oświaty z tego, co pozostało po okupacji sowieckiej<sup>8</sup>.

Od 18 sierpnia 1941 r. dotychczasowe Ministerstwo Oświaty Litwy zostało przekształcone w Urząd Oświaty (Švietimo Vadyba — Verwaltung für das Bildungswesen), przy czym jego struktura i zakres pracy prawie się nie zmieniły. Wszystkie sprawy urzędowe przejął radca generalny Pranas German-tas-Mieškauskas, który zdecydował o przeniesieniu Urzędu Oświaty z Kowna do Wilna, pozostawiając w Kownie pełnomocnika. Nieco później został ustanowiony niemiecki pełnomocnik ds. szkolnictwa litewskiego<sup>9</sup>.

Radca generalny przejąwszy władzę nad szkolnictwem litewskim przystąpił w pierwszej kolejności do porządkowania oświaty wileńskiej. W okresie sowieckim funkcjonowało tam przedwojenne szkolnictwo polskie. Już od 1 września 1941 r. decyzją rady generalnego zamknięto w Wilnie osiem gimnazjów z polskim językiem nauczania i jedno progimnazjum w Nowej Wilejce. Uczniowie tych szkół nie mieli żadnych szans na dalszą naukę (nie wydano im nawet dokumentów), nauczyciele i inspektorzy polscy zostali zwolnieni z pracy. Oddzielnym zarządzeniem radca generalny załatwił sprawę dyrektorów, kancelistów i pracowników obsługi, pozostawiając im tymczasowo wynagrodzenia podstawowe<sup>10</sup>. Mieście zamkniętych gimnazjów zostało przekazane innym szkołom litewskim.

Podobny los spotkał szkoły i klasy gimnazjalne z polskim językiem nauczania dla dorosłych. Zostały one zamknięte, uczniowie i nauczyciele zwolnieni, dyrektor też zwolniony i przeniesiony na nauczyciela gimnazjum litewskiego dla dorosłych. Nauczyciele zwolnieni 25 września 1941 r. — z powodu reorganizacji — otrzymali dwutygodniową płacę jako rekompensatę<sup>11</sup>.

Były to działania świadome, wymierzone przeciwko szkolnictwu dla młodzieży polskiej. Pod formalistyczną przykrywką reorganizacji zniszczono dorobek tych szkół, młodzież pozbawiono nauki, nauczycieli — pracy. Należy przypuszczać, że Niemcy nie protestowali, tym bardziej, że od 16 września 1941 r. utworzono w Wilnie gimnazjum z niemieckim językiem wykładowym (z

<sup>8</sup> Lietuvos Centrinis Valstybes Archyvas (Centralne Archiwum Państwa Litewskiego) — LCVA, sygn. FR 629, Ap. 2, t. 173, s. 3. Zarządzenie ministra oświaty nr 5 z 3 VII 1941 r.

<sup>9</sup> W korespondencji, znajdującej się w LCVA, podpisywał się: Der Beauftragte für das litauische Bildungswesen.

<sup>10</sup> LCVA, sygn. FR 629, Ap. 2, t. 169, s. 34: zarządzenie B/nr 10 z 1 IX 1941 r.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 62: zarządzenie B/nr 19 z 25 IX 1941 r.

wyraźnym zaznaczeniem, że młodzież narodowości polskiej nie będzie przyjmowana)<sup>12</sup>.

Niemieckie władze okupacyjne dużo uwagi poświęcały gospodarce litewskiej, jej wykorzystywaniu, mobilizacji siły roboczej i rozwoju produkcji na rzecz wojny. Natomiast sprawy oświaty i funkcjonowania szkolnictwa traktowały jako drugorzędne. W tej sytuacji w pierwszych latach okupacji Urząd Oświaty i władze samorządowe miały sporo samodzielności w kierowaniu oświatą, nauką i kulturą na Litwie, chociaż znane są przykłady współpracy litewskich władz oświatowych z władzami okupacyjnymi. Potwierdzeniem tego mogą być informacje przekazywane policji bezpieczeństwa o miejscach i terminach narad, seminariów, kursów i innych spotkań z nauczycielami<sup>13</sup>, a także współdziałanie z Urzędem Pracy (Arbeitsamt), głównie w sprawie absolwentów szkół zawodowych<sup>14</sup>.

W drugim roku okupacji Niemcy zwiększyli ingerencję w sprawy oświaty, czego potwierdzeniem było pismo ministra Rzeszy „dla zajętych terenów wschodnich” (A. Rosenberga) z 20 listopada 1942 r., w którym stwierdza m.in., iż „całe szkolnictwo powinno możliwie najszybciej zostać ukierunkowane na nowo z uwzględnieniem podanych warunków”<sup>15</sup>. Warunki te zostały zawarte w załączniku pt. „Wytyczne do budowy szkolnictwa w okręgach generalnych Litwy, Estonii i Łotwy”<sup>16</sup> i dotyczyły szkół powszechnych, średnich ogólnokształcących, zawodowych i nauczycielskich. Nie uwzględniały szkolnictwa wyższego, natomiast szkolnictwo zawodowe będące przedmiotem szczególnego zainteresowania otrzymało dodatkowe wytyczne 15 marca 1943 r.<sup>17</sup> Zaczęto wprowadzać dla uczniów i nauczycieli obowiązek pracy, dla absolwentów i studentów — służbę pracy (Arbeitsdienst) w Rzeszy.

17 marca 1943 r. zamknięto szkoły wyższe<sup>18</sup>. Radca generalny ds. oświaty Litwy Pr. Germantas został aresztowany i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Sztuthofie, a wraz z nim inni naukowcy. Na jego miejsce władze niemieckie ustanowiły swego pełnomocnika prof. dra Schreinerta, którego wkrótce zastąpił dr Rudolf Riefenstahl. Obaj byli Niemcami i nie wprowadzili już znaczących zmian administracyjnych w szkolnictwie Litwy.

Od 1943 r. litewski Urząd Oświaty, kierowany przez R. Riefenstahla, składał się z centrum zarządzania (kierownictwo, administracja, finanse, kancelaria i biblioteka) i z czterech departamentów (planowano łącznie 110 etatów). Departamentowi nauczania początkowego podlegało 27 inspektorów powiatowych, 10 burs uczniowskich i 2 biblioteki; w Poniewieżu i Szawlach. Departamentowi kształcenia średniego i pedagogicznego podlegało 57 gimnaz-

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 35; zarządzenie B/nr 11 rady generalnego z IX 1941 r.

<sup>13</sup> *Ibidem*, sygn. FR 629, Ap. 1, t. 635, s. 34 i 83.

<sup>14</sup> *Ibidem*, sygn. FR 621, Ap. 1, t. 847, s. 150 i in.

<sup>15</sup> BAB, sygn. 10537, s. 73.

<sup>16</sup> *Ibidem*, Wytyczne podpisał minister Rzeszy zajętych terenów wschodnich A. Rosenberg.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 75—77 (Aneks 5). Wytyczne podpisał zastępca Rosenberga Alfred Mayer.

<sup>18</sup> J. Bulovas, *Vokiškuija fašistu okupacinis Lietuvos valdymas*, Vilnius 1969, psl 202.

jów, 23 progimnazjów, 7 seminariów nauczycielskich, Instytut Pedagogiczny w Wilnie oraz dwa muzea pedagogiczne w Wilnie i Kownie. Departament kształcenia zawodowego nadzorował 29 szkół rzemieślniczych, 7 handlowych, 2 techniczne, 2 specjalne (dla niewidomych i głuchoniemych) oraz jedną bursę dla szkół zawodowych w Kownie. Departament nauki i sztuki był zorganizowany w dwie dyrekcje: do spraw nauki i do spraw sztuki. W obrębie dyrekcji ds. nauki funkcjonowały pozostałości Uniwersytetu Wileńskiego, Kowieńskiego i klinik uniwersyteckich, resztki innych szkół wyższych, Litewska Akademia Nauk oraz muzea, biblioteka centralna, ogród botaniczny i inne. W ramach dyrekcji ds. sztuki wymienimy przede wszystkim szkoły: Konserwatorium Kowieńskie, Kowieński Instytut Sztuki Stosowanej, Wileńską Akademię Sztuk Pięknych, Wileńską Szkołę Muzyczną i Szawelską Szkołę Muzyczną, ponadto: teatry, kursy muzyczne, Wileńskie Muzeum Sztuki. Dodać jeszcze należy, że Urzędowi Oświaty podlegał jeszcze Pałac Kultury Fizycznej.

Imienny spis pracowników, w tym także dyrektorów i kierowników w Urzędzie Oświaty wskazuje, że byli to Litwini. Fakt ten miał duże znaczenie w kształtowaniu i rozwiązywaniu bieżących spraw edukacji młodzieży litewskiej.

Dodać tu należy, że od czasu przejścia kierownictwa Urzędu Oświaty przez Niemca w 1943 r. wszystkie zarządzenia dotyczące szkolnictwa były redagowane w dwóch językach: litewskim i niemieckim<sup>19</sup>.

## 2. SZKOLNICTWO PODSTAWOWE

22 sierpnia 1941 r. Urząd Oświaty w Wilnie wystosował do inspektorów szkolnych pismo w sprawie niektórych zmian organizacyjno-programowych w szkołach podstawowych, którego treścią była zapowiedź reformy szkolnej od r. szk. 1942/1943 oraz zasady funkcjonowania szkół w okresie przejściowym tj. w r. szk. 1941/1942<sup>20</sup>.

W pierwszej kolejności polecono odpowiednio przekształcić strukturę dotychczasowych szkół radzieckich, tak aby z klasy przygotowawczej i czterech klas szkoły podstawowej utworzyć pierwszy stopień kształcenia podstawowego (klasy I—V). Do nauki w tych klasach zalecano wykorzystywać stare programy nauczania, wydane przez Ministerstwo Oświaty w 1940 r., do czasu przygotowania nowych. W dalszym ciągu miał obowiązywać klasowy system nauczania, lecz w miarę możliwości należało stosować również system przedmiotowy.

Na r. szk. 1941/1942 został opracowany nowy plan nauczania (Studentafel der Volksschule) dla szkół podstawowych z litewskim i nielitewskim językiem nauczania<sup>21</sup>. W planie tym, napisanym w języku niemieckim, ustalono 12

<sup>19</sup> LCVA, sygn. FR 629, Ap. 2, t. 171.

<sup>20</sup> LCVA, sygn. FR 629, Ap. 1, t. 7, s. 61; pismo Urzędu Oświaty nr 1043 z 22 VIII 1941 r.

<sup>21</sup> LCVA, sygn. FR 629, Ap. 1, t. 534, s. 49.

przedmiotów nauczania, wśród których dwa były nowe: język niemiecki i wychowanie obywatelskie, oraz założono sześciolletnią naukę w sześciu klasach. Szkoły z językiem litewskim mogły prowadzić dodatkowo „język ojczysty”, np. białoruski czy rosyjski, natomiast w odniesieniu do szkół z polskim językiem w planie nauczania poczyniono specjalną uwagę o usunięciu trzech przedmiotów: historii, geografii i krajoznawstwa, a jako częściową rekompensatę utraconych lekcji wprowadzono język niemiecki od pierwszej klasy i to w dużym wymiarze godzin<sup>22</sup>.

W szkołach litewskich program języka niemieckiego przewidywał w tymże roku szkolnym jednakowy materiał nauczania dla klas V i VI. Naukę tego języka mieli prowadzić nauczyciele szkół podstawowych, którzy znali język niemiecki. W szkołach większych mógł on być wykładany według systemu przedmiotowego. Na program z wychowania obywatelskiego należało oczekiwać, a do jego nadejścia godziny lekcyjne planowane na jego realizację zalecano przeznaczyć na inne zajęcia.

Czym różniły się te plany nauczania – z r. szk. 1941/1942 od przedwojennych? Można odpowiedzieć, że różnicę stanowiły dwa dodatkowe przedmioty: język niemiecki i wychowanie obywatelskie, przewidziane w dwóch ostatnich klasach. Z tym wiązały się drobne zmiany w liczbie godzin nauczania niektórych przedmiotów. Tak więc w pierwszym roku okupacji hitlerowskiej można mówić o kontynuacji zakresu nauki sprzed wojny.

Szkoły podstawowe specjalne dla umysłowo upośledzonych, niewidomych, głuchoniemych miały do czasu otrzymania oddzielnej instrukcji prowadzić zajęcia na dotychczasowych zasadach<sup>23</sup>.

Odrębnym okólnikiem uregulowano sprawę nauczania religii w wymiarze 2 godzin tygodniowo. Polecono, by wykazy nauczycieli religii lub pisemne prośby indywidualnych osób o zatrudnienie na stanowisku katechety, inspektorzy szkolni przekazali do Urzędu Oświaty w celu zatwierdzenia.

Departament Nauczania Podstawowego Urzędu Oświaty kierując pisma do inspektorów szkolnych zalecał kontrolę przestrzegania przez uczniów obowiązku szkolnego, wymagał spisu uczniów podlegających temu obowiązkowi. Spisy miały być wykonane przez miejscowe samorządy z ewentualnym udziałem nauczycieli<sup>24</sup>. Polecano również przestrzeganie dyscypliny pracy i pełnej realizacji zadań dydaktyczno-wychowawczych. Tylko w przypadkach pracy dwuzmianowej i kończenia zajęć lekcyjnych późnym wieczorem, przy braku oświetlenia (nafty) klasowy rozkład lekcji mógł być zmieniany lub skracany. O tego rodzaju decyzjach inspektor szkoły był zobowiązany powiadomić Departament Nauczania Podstawowego.

<sup>22</sup> W planie nauczania umieszczono następującą uwagę (Anmerkung): „Plan nauczania dla szkół z polskim językiem nauczania nie jest jeszcze ustanowiony. Natomiast tymczasowo poleca się usunięcie następujących przedmiotów: 1) krajoznawstwo, 2) historię i 3) geografję. Zamiast tego należy wprowadzić od pierwszej klasy język niemiecki z taką liczbą godzin jak język litewski”.

<sup>23</sup> LCVA, sygn. FR 629, Ap. 1, t. 534, s. 49.

<sup>24</sup> LCVA, sygn. FR 629, Ap. 1, t. 7, s. 14; pismo departamentu z 11 X 1941 r.

Właściwa reforma szkolnictwa podstawowego na Litwie została wprowadzona od r. szk. 1942/1943. W materiałach archiwalnych znajduje się protokół z narady poświęconej tej reformie. Narada miała charakter urzędniczy. Uczestniczyli w niej dyrektorzy departamentów, kierownicy działów merytorycznych, referenci itp. osoby, natomiast nie zaproszono do udziału pracowników naukowych, wybitnych pedagogów—praktyków, przedstawicieli czynnika społecznego. Niemniej jednak, w warunkach okupacji tego rodzaju narada miała kompetencje do reformowania szkolnictwa, a jej wnioski końcowe były realizowane<sup>25</sup>.

Od r. szk. 1942/1943 podstawową edukację dzieci litewskich miała zapewnić szkoła siedmioletnia, a naukę początkową szkoła czteroletnia. Te ogólne założenia mogły być w niedalekiej przyszłości korygowane. Po umocnieniu się sieci szkół siedmioletnich i stworzeniu warunków technicznych i personalnych przewidywano możliwość organizowania szkół ośmioletnich. Również naukę czteroletnią, jako I stopień kształcenia, oceniano za niewystarczającą dla dzieci litewskich. W związku z tym zakładano opracowanie programu i możliwie szerokie udostępnienie kształcenia w piątej klasie. Kończenie przez uczniów piątej klasy sprzyjało rozwojowi niektórych szkół rzemieślniczych, które — pracując według starych form organizacyjnych — przyjmowały uczniów w wieku, który osiągalni oni właśnie po piątej klasie.

Drugi stopień szkół podstawowych, klasy VI i VII, miał zapewnić, oprócz kształcenia ogólnego, również przygotowanie zawodowe do życia praktycznego. Zadanie to miało być zrealizowane przez nauczanie kilku przedmiotów zawodowych, innych w szkołach wiejskich i miejskich, i jeszcze zróżnicowanych dla dziewcząt i chłopców.

Plan nauczania szkół podstawowych na r. szk. 1942/1943 obejmował 24—30 godzin tygodniowo nauki z przedmiotów ogólnokształcących w klasach I do V oraz po 24 godziny tych przedmiotów i po 8 godzin przedmiotów zawodowych w klasach VI i VII z podziałem na szkoły zlokalizowane na wsi i w mieście<sup>26</sup> (tab. 1). Odrębny plan nauczania otrzymały szkoły podstawowe z nielitewskim językiem nauczania, który zawierał te same przedmioty ogólnokształcące i zawodowe co w szkołach litewskich z dodatkiem „języka ojczystego”, czyli w tamtejszych warunkach języka polskiego, rosyjskiego lub białoruskiego<sup>27</sup>.

Nowy plan nauczania różnił się znacznie od przedwojennego: wprowadzał naukę siedmioletnią, a więc o jeden rok dłuższą, i tzw. uzawodowienie szkoły powszechnej przez niektóre przedmioty z zakresu rolnictwa i hodowli zwierząt w szkołach wiejskich, handlu i rachunkowości w szkołach miejskich, co spowodowało zmniejszenie godzin nauczania niektórych przedmiotów ogólnokształcących i matematyczno-przyrodniczych.

<sup>25</sup> LCVA, sygn. FR 629, Ap. 1, t. 7, s. 273; narada odbyła się 16 VII 1942 r. w Urzędzie Oświaty w Wilnie.

<sup>26</sup> LCVA, sygn. FR 629, Ap. 1, t. 9, s. 1.

<sup>27</sup> Ap. 1, t. 7, s. 238. W szkołach z polskim językiem nauczania obowiązywało nadal ograniczenie z r. szk. 1941/1942 (patrz przyp. 22).

Tabela 1

PLAN NAUCZANIA DLA SZKÓŁ PODSTAWOWYCH  
Z LITEWSKIM JĘZYKIEM NAUCZANIA  
R. SZK. 1942/1943

Przedmioty nauczania	K l a s y									
						Wieś		Miasto		
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VI	VII	
A. Przedmioty ogólnokształcące										
1. Religia	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2
2. Język litewski	8	9	8	7	4	4	3	4	4	3
3. Język niemiecki	-	-	-	-	4	4	3	4	4	3
4. Arytmetyka	5	6	6	6	5	4	4	4	4	4
5. Krajoznawstwo	2	3	6	-	-	-	-	-	-	-
6. Historia	-	-	-	3	2	2	2	2	2	2
7. Wychowanie obywatelskie	-	-	-	-	2	-	2	-	-	2
8. Geografia	-	-	-	2	2	2	2	2	2	2
9. Przyrodznawstwo	-	-	-	4	3	-	-	-	-	-
10. Plastyka i prace ręczne	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2
11. Śpiew	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2
12. Wychowanie fizyczne	3	3	3	2	2	2	2	2	2	2
Razem	24	27	29	30	30	24	24	24	24	24
B. Przedmioty zawodowe dla szkół wiejskich										
Chłopcy										
13. Podstawy rolnictwa	-	-	-	-	-	4	-	-	-	-
14. Podstawy hodowli zwierząt (cz. I)	-	-	-	-	-	-	4	-	-	-
Dziewczęta										
15. Gospodarstwo domowe	-	-	-	-	-	4	4	-	-	-
Chłopcy i dziewczęta										
16. Księgowość	-	-	-	-	-	1	1	-	-	-
17. Ogrodnictwo, sadownictwo i pszczelarstwo	-	-	-	-	-	3	-	-	-	-
18. Podstawy hodowli zwierząt (cz. II) drobiarstwo, mleczarstwo	-	-	-	-	-	-	3	-	-	-
Razem	-	-	-	-	-	8	8	-	-	-
B. Przedmioty zawodowe dla szkół miejskich										
13. Arytmetyka handlowa	-	-	-	-	-	-	-	2	2	2
14. Księgowość	-	-	-	-	-	-	-	2	1	1
15. Korespondencja	-	-	-	-	-	-	-	-	2	2
16. Technika handlu	-	-	-	-	-	-	-	2	-	-
17. Towaroznawstwo	-	-	-	-	-	-	-	2	2	2
18. Dekorowanie	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1
Razem	-	-	-	-	-	-	-	8	8	8
Ogółem lekcji:	24	27	29	30	30	32	32	32	32	32



Litewskie szkolnictwo podstawowe otrzymało nowe programy nauczania od początku r. szk. 1943/1944. Prace rozpoczęto już w sierpniu 1941 r. w Kownie pod przewodnictwem byłego ministra oświaty dra J. Ambrazevičiusa. Po przeniesieniu we wrześniu 1941 r. naczelnych władz oświatowych (Urząd Oświaty) do Wilna radca generalny dr Pr. Germantas dalsze prace nad programami powierzył Departamentowi Kształcenia Średniego i Pedagogicznego. Wtedy do współpracy włączono wielu doświadczonych pedagogów z całego kraju, pracowników naukowych i lektorów Wileńskiego Instytutu Pedagogicznego i Uniwersytetu Wileńskiego oraz kadre kierowniczą Urzędu Oświaty.

Dla niektórych przedmiotów humanistycznych, takich jak np. wychowanie obywatelskie, język niemiecki, historia opracowano nowe programy, natomiast dla większości innych przedmiotów przyjęto, po pewnych korektach i uzupełnieniach, programy zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty w 1940 r. Programy do przedmiotów zawodowych zarówno dla szkół wiejskich, jak i miejskich opracowywali lub konsultowali specjaliści z dziedziny rolnictwa, hodowli i nauk ekonomiczno-handlowych<sup>28</sup>.

Po wszystkich wymaganych ocenach i ekspertyzach programy zostały zatwierdzone do druku 15 sierpnia 1943 r.

Szkoły podstawowe — w liczbie 2874 — były zorganizowane według stopnia: 72,9% szkół I stopnia (kl. I—IV) i 27,1% szkół II stopnia (szkoły 5—6—7-klasowe). Ogólna liczba klas 7039 była o ok. 1700 klas wyższa od stanu z r. szk. 1938/1939. Wzrost ten, a także liczby szkół, był wynikiem przyłączenia do Litwy w 1939 r. Wilna i części Wileńszczyzny.

W r. szk. 1943/1944 na ogólną liczbę 2874 szkoły — 2690 pracowało na wsiach i 184 w miastach, z tym, że szkoły miejskie były na ogół duże, 6- i 7-klasowe.

W szkołach podstawowych na całym obszarze Litwy w r. szk. 1942/1943 pobierało naukę ponad 278 tys. uczniów, w tym 135 tys. dziewcząt. Uczniowie szkół wiejskich i w miejscowościach do 2 tys. mieszkańców, w liczbie 225 tys., stanowili 81% wszystkich uczniów szkół podstawowych (tab. 2).

Z dalszej analizy danych statystycznych wynika, że 37,7 tys. uczniów pierwszych klas szkół wiejskich uczęszczało na zajęcia lekcyjne tylko w lecie w miesiącach maj—czerwiec i sierpień—październik oraz że 62,2 tys. dzieci nie wypełniało obowiązku szkolnego. Na jednego nauczyciela szkoły podstawowej przypadało średnio 43,9 ucznia (na wsiach — 43,4, w miastach — 46,3 ucznia).

Z zestawienia statystycznego z 1 października 1941 r. wynika, że wśród ogółu uczniów szkół podstawowych na Litwie było 23 105 Polaków, 6674 Rosjan, 2795 Białorusinów, 529 Łotyszów i 113 Niemców<sup>29</sup> i dalej, że w 76 szkołach podstawowych językiem wykładowym był język polski, w 40 szkołach — polski i litewski, w 3 rosyjski i w 3 — lotewski<sup>30</sup>.

<sup>28</sup> LCVA, sygn. FR 629, Ap. 1, t. 9, s. 2.

<sup>29</sup> LCVA, sygn. FR 629, Ap. 1, t. 789, s. 29.

<sup>30</sup> LCVA, sygn. FR 629, Ap. 1, t. 789, s. 18 i 26.

SZKOLY PODSTAWOWE NA LITWIE (ROK SZK. 1943/1944) Tabela 2

Powiaty	Szkoły	Klasy	Nauczyciele	Uczniowie
I. Komisariat dystryktu wileńskiego (Gebietskommissariat Wilno)				
Wilno — miasto	45	274	319	11 157
Wilno — powiat	167	381	262	13 773
Troki	113	283	194	11 091
Święciany	169	296	213	8 687
Świr	54	195	109	4 121
Ejszyski	81	139	95	4 355
Oszmiana	66	202	143	5 775
Razem dystrykt wileński	695	1 770	1 335	58 959
II. Komisariat dystryktu kowieńskiego				
Kowno — miasto	44	245	251	9 107
Kowno — powiat	152	399	352	15 349
Ołita	117	321	303	15 507
Kiejdany	104	231	216	9 232
Mariampol	117	281	268	11 070
Łozdzieje	58	137	129	6 245
Szaki	85	156	149	6 399
Wylkowyski	85	173	174	7 296
Razem dystrykt kowieński	762	1 943	1 842	80 205
III. Komisariat dystryktu Szawle				
Szawle — miasto	12	73	73	2 973
Szawle — powiat	223	442	419	19 103
Kretynga	102	254	211	10 739
Możejki	69	177	167	7 468
Taurogi	120	283	263	13 427
Telsze	82	216	177	8 992
Rosienie	118	282	260	11 680
Razem dystrykt Szawle	726	1 727	1 570	74 382
IV. Komisariat dystryktu Poniewież				
Poniewież — miasto	10	67	67	2 596
Poniewież — powiat	168	348	334	14 153
Birże	122	238	227	9 713
Rakiszi	86	211	200	7 944
Wilkomierz	120	330	308	14 144
Uciana	95	237	208	9 753
Jeziorosy	90	168	146	6 303
Razem dystrykt Poniewież	691	1 599	1 490	64 606
Ogółem Litwa	2 874	7 039	6 237	278 152
z tego: miasto	184	—	—	53 152
wieś	2 690	—	—	225 000

Zródło: LCVA, sygn. 629, Ap. 1, t. 788, s. 7—11 oraz t. 789, s. 16.

Porównanie liczby uczniów szkół podstawowych z r. szk. 1942/1943 (278 tys.) ze stanem z r. szk. 1939/1940 (332 tys.) wskazuje na spadek liczby uczniów w ciągu tych trzech lat o 54 tys. Przyczyny ubytku dzieci będących w obowiąz-

ku szkolnym były różne, ale najistotniejsze znaczenie miało tu wyeliminowanie ze szkół ok. 23 tys. uczniów narodowości żydowskiej.

Liczba nauczycieli zatrudnionych w szkolnictwie podstawowym ulegała wahaniom. W okresie okupacji sowieckiej była najwyższa — 7329 osób w tym 4221 kobiet, natomiast podczas okupacji hitlerowskiej niższa: w 1941/1942 r. szk. — 6555 osób (3939 kobiet), a w następnym r. szk. 1942/1943 liczba nauczycieli spadła do 6237 osób, w tym 3732 nauczycielek. Postępujący ubytek miał dwie główne przyczyny: pierwsza — usunięcie ponad 540 nauczycieli pochodzenia żydowskiego i druga, to powoływanie nauczycieli do innych służb, w tym paramilitarnych. Z ogólnej liczby 6237 sił nauczycielskich według stanu z 1 lutego 1943 r. Litwinami były 5702 osoby, Polakami — 396, Białorusinami — 74, Rosjanami — 38, Łotyszami — 14, Niemcami — 3, innych narodowości — 10 osób<sup>31</sup>.

### 3. SZKOLNICTWO ŚREDNIE, ZAWODOWE I PEDAGOGICZNE

Szkoły ponadpodstawowe wzbudzały żywe zainteresowanie niemieckich władz okupacyjnych, czego potwierdzeniem były przygotowane już na r. szk. 1941/1942 nowe plany nauczania szkół średnich ogólnokształcących. Wydano je w języku niemieckim i traktowano wprawdzie jako przejściowe (Übergangsstudentenafel), ale obowiązujące od 1 września 1941 r. w szkołach średnich z litewskim i nielitewskim językiem nauczania<sup>32</sup>. Porównanie tych niemieckich planów nauczania z obowiązującymi na Litwie przed wojną wskazuje, że dokonano minimalnych zmian: w przedmiotach nauczania język francuski zastąpiono niemieckim, a w tygodniowym wymiarze godzin lekcyjnych wystąpiła tendencja spadkowa w klasach IV—VII z 36 godz. tygodniowo do 30—32 godzin.

Wynika z tego, że wczesne ingerencje władz niemieckich nie miały większego znaczenia praktycznego dla przebiegu procesu dydaktycznego w litewskich szkołach średnich. Na r. szk. 1942/1943 przekazano szkołom średnim nowy, jednolity (dla chłopców i dziewcząt) plan nauczania zatwierdzony przez radcę generalnego 10 czerwca 1942 r.<sup>33</sup> Plan ten, oprócz drobnych korekt w wymiarze godzin nauczania niektórych przedmiotów, nie wnosił nic nowego w stosunku do planu przejściowego, miał tylko akceptację litewskiego szefa oświaty. W planie utrzymano siedmioletnią naukę (po czwartej klasie szkoły podstawowej) i wszystkie przedmioty nauczania niezbędne w szkole średniej ogólnokształcącej.

<sup>31</sup> *Ibidem*, sygn. FR 629, Ap. 1, t. 789, s. 16.

<sup>32</sup> LCVA, sygn. FR 629, Ap. 1, t. 534, s. 50 i t. 774, s. 11: Plany te zostały przez radcę generalnego (rozp. B/nr 13 z 27 IV 1942) uzupełnione o 1 godz. tygodniowo we wszystkich klasach przedmiotem „wychowanie społeczne”.

<sup>33</sup> LCVA, sygn. FR 629, Ap. 1, t. 140, s. 57.

We wstępie wspomnianych już „wytycznych do budowy szkolnictwa w generalnych okręgach Litwy, Łotwy i Estonii”, minister Rosenberg stwierdził, iż „przy przejściu uczniów z niższej do wyższej szkoły musi być przeprowadzona dokładna selekcja. Przy czym obok cech rasowych i charakteru powinny zostać ocenione także postawa polityczna i zdolności umysłowe...”<sup>34</sup> oraz zapowiadał dalsze zmiany w szkolnictwie średnim, przybliżając je do niemieckich szkół głównych (Hauptschulen i Oberschulen). Ponadto zakładał w przyszłości likwidację litewskich progimnazjów i gruntowną przebudowę szkolnictwa zawodowego na poziomie średnim i rzemieślniczym. Wiadomo dziś, że Niemcom nie wystarczyło czasu na wprowadzenie w życie tych wszystkich planów.

Jednakże inicjatywy twórcze w zakresie kształcenia na poziomie średnim przyniosły na kolejny r. szk. 1943/1944 nowy typ szkoły składającej się z czterech klas pierwszych dotychczasowego gimnazjum lub progimnazjum z dodatkowym „maszynopisanem” i „stenografią” oraz z dalszych czterech klas z podwyższonym programem o jeden rok nauki.

Plan nauczania tych szkół średnich uwzględniał ośmioletnią naukę, zróżnicowaną dla dziewcząt i chłopców. Istotną zmianę stanowiło wprowadzenie kilku kierunków kształcenia (specjalizacji), i to dla dziewcząt — gospodarstwo domowe lub języki obce, natomiast dla chłopców w zakresie — języków nowożytnych, języków starożytnych i przedmiotów matematyczno-przyrodniczych.

Ponadto dla chłopców w klasach III i IV wydzielono przedmioty praktyczne w odróżnieniu od teoretycznych<sup>35</sup> (tab. 3).

W ten sposób zamierzano zrealizować fragment reformy systemu oświaty w okupowanej Litwie (także w Estonii i Łotwie) zapowiedzianej przez ministra Rosenberga 20 listopada 1942 r. Z pisma Departamentu Kształcenia Średniego i Pedagogicznego Urzędu Oświaty wynikało, że nowy plan nauczania miał być wprowadzony w r. szk. 1943/44 tylko do klas pierwszych, rozpoczynających naukę w szkołach średnich, natomiast materiał nauczania miał być wykorzystany z dotychczas stosowanych programów<sup>36</sup>. Charakterystycznym elementem (z niemieckiego punktu widzenia) tego planu nauczania jest wprowadzenie na pierwsze miejsce „wychowania fizycznego” i to w wymiarze 3 i 5 godzin tygodniowo. Nowy plan nauczania przybliżał znacznie średnie szkolnictwo litewskiego do niemieckiego. Z powodu nienadążania z przygotowaniem nowych programów nauczania dopuszczono tymczasowo programy litewskie, co w efekcie było korzystne dla Litwinów.

Z dostępnych materiałów statystycznych szkół średnich wynika, że w r. szk. 1942/43 na terenie Litwy funkcjonowało 57 gimnazjów z 32 563 uczniami

<sup>34</sup> BAB, sygn. 10537, s. 73 i 74. W odniesieniu do szkół podstawowych Rosenberg zdecydował o pozostawieniu na Litwie dwustopniowych (4 i 3 letnich) szkół.

<sup>35</sup> LCVA, sygn. FR 629, Ap. 1, t. 140, s. 25 i 26.

<sup>36</sup> *Ibidem*, L. 24: Pismo Departamentu Kształcenia Średniego i Pedagogicznego do dyrektorów gimnazjów z 17 sierpnia 1943 r.

Tabela 3

## PLAN NAUCZANIA SZKÓŁ ŚREDNICH — DLA CHŁOPCÓW Z R. SZK. 1943/1944

Przedmioty nauczania	Klasy										Ogółem godz. lekcyjnych		
	Kierunek dalszego kształcenia *												
	I	II	III	IV	I(V)	II(VI)	III(VII)	IV(VIII)	A	B		C	
Wychowanie fizyczne	5	5	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	16+12
Język ojczysty	5	5	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	18+16
Język niemiecki	6	6	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	20+16
Historia	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	12+12
Geografia	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	8+8
Wychowanie dla sztuki	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	8+8
Muzyka	2	2	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	6+7
Kierunek dalszego kształcenia *													
Biologia	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	8+8
	—	—	—	2	1	1	1	1	1	1	1	1	2+(4+4+8)
	—	—	2	3	1	1	1	1	1	1	1	1	5+(4+4+8)
	4	4	6	5	2	2	2	2	2	2	2	2	19+(9+9+20)
Język łaciński Język rosyjski Język grecki Przyrodnicza wspólnota pracy Prace ręczne Maszynopisanie Stenografia Religia	Dalsza nauka **												
	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	32	32	35	36	36	36	36	36	36	36	36	36	279

\* Kierunek dalszego kształcenia: A — język starożytny, B — język nowożytny, C — matematyczno-przyrodniczy.

\*\* Dalsza nauka: P — praktyczna, T — teoretyczna (dla kandydatów do szkół pomaturalnych).

Źródło: LCVA, sygn. FR 629, Ap. I, t. 140, s. 25.

i 1214 nauczycielami oraz 23 progimnazja, w których uczyło się 4896 dziewcząt i chłopców przy pomocy 195 nauczycieli<sup>37</sup> (tab. 5). W stosunku do poprzedniego roku szkolnego był to ponad 20% wzrost liczby uczniów szkół średnich. Można mówić o sukcesie litewskiego szkolnictwa średniego w okresie okupacji niemieckiej. W pierwszym roku okupacji funkcjonowało bowiem 80 gimnazjów i progimnazjów z ponad 30 tys. uczniów, a w ostatnim roku okupacji osiągnięto wzrost do 85 szkół i ponad 37 tys. uczniów, czyli wzrost o 23%<sup>38</sup>.

Zarówno ilościowy, jak i jakościowy rozwój średniego szkolnictwa ogólnokształcącego zawdzięczają Litwini sobie, tj. swoim nauczycielom i władzom szkolnym, gdyż stosunek Niemców do tego szkolnictwa był generalnie rzecz biorąc negatywny. Oni popierali kształcenie zawodowe, zwłaszcza przygotowanie do konkretnego rzemiosła, bo jego efekty były oczekiwane przez wojenną gospodarkę niemiecką i były w ich rozumieniu wystarczające jako poziom edukacji Litwinów. Ogólne zapotrzebowanie na robotników wykwalifikowanych było tak duże, że ustalono dla Litwinów (mężczyzn i kobiet, z wyjątkiem zatrudnionych w rolnictwie) obowiązkowe przysposobienie zawodowe<sup>39</sup>.

Mimo corocznych zmian w planach nauczania i częściowo w programach, lecz bez nowych podręczników, litewskie szkolnictwo średnie z udziałem własnych nauczycieli funkcjonowało na ogół sprawnie przez cały okres okupacji niemieckiej. Dalsze zmiany zapowiadane przez niemieckie władze szkolne, np. likwidacja progimnazjów, nie doczekały się realizacji. Przebieg działań wojennych decydował o wszystkim.

Szkolnictwo zawodowe, które było „oczkiem w głowie” Niemców we wszystkich okupowanych krajach, również na Litwie, stanowiło dla nich źródło wykwalifikowanej kadry, tak potrzebnej w dobie prowadzenia wojny. Rosenberg zabierając głos na ten temat pisał m.in.: „Opierając się na szkole podstawowej i średniej mają być utworzone 3- i 2-letnie szkoły zawodowe rzemiosła, handlu, rolnictwa i administracji, do których uczęszczanie będzie obowiązkowe”<sup>40</sup>. Problem ten podjął litewski Urząd Oświaty wysyłając pisma do kierowników szkół podstawowych, którzy mieli zachęcać uczniów do wyboru dalszej nauki w szkołach zawodowych, głównie w rzemieślniczych. Radca generalny oświaty zwrócił się do nich, za pośrednictwem powiatowych inspektorów szkolnych, podkreślając wielkie znaczenie szkolnictwa zawodowego dla przyszłości Litwy. Pisał on m.in., że: „...po wyzwoleniu spod bolszewizmu otworzyły się przed nami szerokie horyzonty pracy i honorowy obowiązek wniesienia przez litewski naród przeznaczony mu wkład w budownictwo

<sup>37</sup> *Ibidem*, sygn. FR 629, Ap. 1, t. 635, s. 34.

<sup>38</sup> „Statistische Daten über die Mittel- und Volksschulen” — LCVA, sygn. FR 629, Ap. 1, t. 778, s. 7—11.

<sup>39</sup> „Lietuviškas savivaldas administracijos žinios” (Wiadomości administracji samorządu litewskiego), 1943, nr 10. Rozporządzenie z 28 IX 1943 r. pełnomocnika dla szkolnictwa litewskiego dr Schreineru.

<sup>40</sup> BAB, sygn. 10537, s. 74.

Nowej Europy. Teraźniejsze i przyszłe nasze życie nabiera nowego charakteru"<sup>41</sup>. I dalej radca generalny przypominał ogromne straty wśród pracowników fizycznych i umysłowych wymordowanych przez okupanta sowieckiego lub deportowanych w głąb ZSRR. Miejsca przez nich opróżnione i powstałe po wyeliminowaniu z życia gospodarczego Żydów muszą być — jego zdaniem — obsadzone przez Litwinów, którzy nie powinni stać na uboczu, lecz przejąć we własne ręce wszystkie sfery życia ekonomicznego i kulturalnego.

„W ostatnim czasie — pisał radca generalny — bardziej niż kiedykolwiek odczuwamy brak rzemieślników i handlowców oraz przeciążenie pracą. Odpowiednie rozszerzenie rzemiosła i wyposażenie warsztatów w doskonalsze maszyny, przyrządy i surowce bez wątpienia podniesie poziom kultury wytwarzania w naszym kraju. [...] Urząd Oświaty, uwzględniając brak rzemieślników i handlowców, już teraz zaktywizował pracę szkół zawodowych. Na początku przyszłego roku szkolnego planuje się założyć sporo nowych szkół zawodowych, w pierwszej kolejności rzemieślniczych"<sup>42</sup>.

Szkoły rzemieślnicze organizowano w różnych zawodach, spośród których najbardziej pożądane były kierunki budowlane (murarze, cieśle, zduni), obróbki metali (tokarze, ślusarze, kowale), obróbki drewna (stolarze meblowi i budowlani) i elektrotechniczne (elektromechanicy, instalatorzy). Ponadto szkoły rzemieślnicze przygotowywały fachowców w dziedzinie krawiectwa, dziewiarstwa, tkactwa, introligatorstwa, drukarstwa i w innych zawodach<sup>43</sup>. Do szkół rzemieślniczych byli przyjmowani chłopcy i dziewczęta, którzy ukończyli szkołę podstawową (sześć, pięć albo cztery klasy), fizycznie zdrowi i nie młodsi niż 14 lat. W trybie wyjątkowym mogli być przyjmowani młodsi. W szkołach zawodowych nauczanie było bezpłatne. Dla biednych i zdolnych uczniów, w pierwszej kolejności na kierunkach budowlanych, przyznawano stypendia.

Przy niektórych szkołach działały bursy. Nauka trwała dwa lub trzy lata w zależności od kierunku kształcenia. Po ukończeniu szkoły i złożeniu ustalonych egzaminów oraz wykonaniu zadania praktycznego absolwenci otrzymywali świadectwa ukończenia szkoły nadające im prawo samodzielnego wykonywania danego rzemiosła.

Dwie średnie szkoły techniczne w Kownie i Wilnie (po ponad 500 uczniów) prowadziły naukę pięcioletnią zorganizowaną w wydziałach według specjalności zawodowych (budownictwo, architektura, mechanika, geodezja). W zbiorach archiwalnych zachował się plan nauczania Wydziału Budowlanego Wileńskiej Szkoły Technicznej (zatwierdzony przez radcę generalnego 5 stycznia 1943 r.), w którym występują przedmioty ogólnokształcące i matematyczno-przyrodnicze oraz przedmioty zawodowe uwzględniając naukę teoretyczną i praktyczną, łącznie po 42 godziny tygodniowo, w tym 1/3 to zajęcia praktyczne. Uwzględnione w planie nauczania zajęcia praktyczne wykonywane

<sup>41</sup> LCVA, sygn. Fr 629, Ap. 1, t. 140, s. 89; pismo generalnego doradcy nr 5170 z 30 III 1942 r.

<sup>42</sup> *Ibidem*.

<sup>43</sup> LCVA, sygn. FR 629, Ap. 1, t. 955, s. 1—4; Statystyka uczniów szkół rzemieślniczych — r. szk. 1943/44.

były w toku roku szkolnego, ponadto uczniowie II—IV roku nauki odbywali obowiązkową praktykę letnią (np. w budownictwie) w okresie ferii, która nie mogła być krótsza niż dwa miesiące (ferie trwały od 16 czerwca do 10 września). Na zakończenia nauki szkolnej odbywał się egzamin końcowy, którego zakres ustalały rady pedagogiczne.

Spore zainteresowanie młodzieży wzbudzały szkoły handlowe. Szkoły handlowe niższego stopnia były, podobnie jak rzemieślnicze, dwu- trzyletnie w zależności od podstawy przyjęcia. Plan nauczania tych szkół, zwłaszcza trzyletnich, robił dobre wrażenie, głównie ze względu na równowagę nauczania ogólnokształcącego (ogółem 53 godz. tyg.) i zawodowego (51 godz.), a także z powodu pełnego wymiaru godzin nauczania tygodniowo (ponad 36), co oznaczało dla młodzieży co najmniej 6 godzin nauki szkolnej dziennie<sup>44</sup>. Jeszcze korzystniej przedstawiał się plan nauczania średniej szkoły handlowej, który przewidywał naukę czteroletnią, a w klasie czwartej podział na dwie specjalizacje: handlową i administracyjną. Walorem tej szkoły był duży wymiar przedmiotów ogólnokształcących (69 godz.) i zawodowych (72—73), co pozwalało na intelektualny rozwój młodzieży i właściwe przygotowanie jej do pracy umysłowej w handlu lub administracji<sup>45</sup> (tab. 4).

Trzeba przyznać, że apele centralnych władz oświatowych do inspektorów, kierowników szkół i rodziców przyniosły efekty. W r. szk. 1942/43 wzrosła znacznie liczba uczniów wszystkich typów szkół zawodowych z 8884 (r. szk. 1941/42) do 12 166, czyli o 3282 osoby, co stanowi wzrost o 37%. Liczba szkół i nauczycieli nie uległa zasadniczym zmianom ilościowym. W tej sytuacji istniejące szkoły musiały przyjmować więcej młodzieży, co przy stabilizacji w zatrudnieniu nauczycieli spowodowało zwiększenie liczby uczniów na 1 nauczyciela z 8,5 na 11,5. Wśród średnich szkół największy wzrost odnotowały szkoły o kierunku technicznym (o prawie 400 osób, tj. o 41,2%) i handlowym (o ponad 860 osób, tj. o 48,3%), zaś ze szkół niższego stopnia szkoły rzemieślnicze o 1735 uczniów, tj. 45%<sup>46</sup> (patrz. tab. 5).

Ponadto funkcjonowały jeszcze dwie szkoły muzyczne z ok. 450 uczniami i 50 nauczycielami oraz jedna szkoła sztuk pięknych ze 140 uczniami i 30 nauczycielami.

Mimo widocznego postępu w kształceniu zawodowym władze niemieckie nie okazywały pełnego zadowolenia. 15 marca 1943 r. Alfred Mayer, w zastępstwie ministra Rosenberga, pisał że: „ważna dla wojny budowa gospodarki w krajach «Ostlandu» jest hamowana z powodu braku wykwalifikowanych robotników. Sowieci zabrali ich część ze sobą [...] konieczne jest uzupełnienie brakujących wykwalifikowanych sił (uczniów, przyuczonych i wykwalifikowanych robotników oraz zakładowych brygadzystów) przez kształcenie zawodowe [...]. Celem tych zabiegów jest przygotowanie wykwalifikowanych robotników do zawodów ważnych dla wojny...”<sup>47</sup>.

<sup>44</sup> LCVA, sygn. FR 629, Ap. 1, t. 529, s. 138 i 139; plany zatwierdzono 25 VII 1942 r.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 140.

<sup>46</sup> LCVA, sygn. FR 629, Ap. 1, t. 635, s. 34.

<sup>47</sup> BAB, sygn. 10537, s. 75.



Tabela 4

PLAN NAUCZANIA ŚREDNIEJ SZKOŁY HANDLOWEJ: WYDZIAŁ  
HANDLU I ADMINISTRACJI

Przedmioty nauczania	Tygodniowa liczba godzin					Ogółem handel	Ogółem administr.
	I	II	III	IV			
				handel	administr.		
<b>Przedmioty ogólne</b>							
Religia	1	1	1	1	1	4	4
Język litewski	4	3	3	3	3	13	13
Język niemiecki	4	4	4	4	4	16	16
Matematyka	3	3	3	3	3	12	12
Historia	2	2	2	—	—	6	6
Fizyka	—	—	2	2	2	4	4
Kultura fizyczna	1	1	1	1	1	4	4
Gospodarstwo domowe	3	3	—	—	—	6	6
Wychowanie społeczne	1	1	1	1	1	4	4
<b>Razem — ogólne</b>	<b>19</b>	<b>18</b>	<b>17</b>	<b>15</b>	<b>15</b>	<b>69</b>	<b>69</b>
<b>Przedmioty zawodowe</b>							
Księgowość i statystyka	5	3	4	4	4	16	16
Prawoznawstwo	3	3	3	3	—	12	9
Administracja państwowa samorządowa	—	—	—	—	2	—	2
Prawoznawstwo	—	2	2	2	3	6	7
Arytmetyka handlowa	2	2	2	—	—	6	6
Kalkulacja handlowa	—	—	—	2	—	2	—
Biurowość	—	—	—	—	2	—	2
Ekonomika	2	—	—	—	—	2	2
Geografia gospodarcza	3	3	—	—	—	6	6
Towaroznawstwo	1	2	2	2	—	7	5
Kooperacja (spółdzielczość)	—	—	2	—	—	2	2
Korespondencja	—	2	—	—	1	2	3
Maszynopisanie	—	—	2	4	4	6	6
Stenografia	—	—	2	4	4	6	6
<b>Razem — zawodowe</b>	<b>16</b>	<b>17</b>	<b>19</b>	<b>21</b>	<b>20</b>	<b>73</b>	<b>72</b>
<b>Razem ogólne i zawodowe</b>	<b>35</b>	<b>35</b>	<b>36</b>	<b>35</b>	<b>35</b>	<b>142</b>	<b>141</b>
<b>Nadobowiązkowo</b>							
Chór	6 godzin tygodniowo						
Orkiestra	6 godzin tygodniowo						

Zródło: LCVA, sygn. FR 629, Ap. 1, t. 529, s. 140.

W tej sytuacji Urząd Oświaty wystosował do kierowników szkół podstawowych kolejne pismo w sprawie propagowania kształcenia zawodowego i przygotował publikację zawierającą odpowiednie materiały<sup>48</sup>.

<sup>48</sup> LCVA, sygn. FR 629, Ap. 1, t. 140, s. 10—11.

Tabela 5  
SZKOLY ŚREDNIE, ZAWODOWE I NAUCZYCIELSKIE W LATACH SZKOLNYCH 1941/1942 i 1942/1943

Typ szkoły	Szkoły		Uczniowie				Nauczyciele		Uczniów na 1 nauczyciela	
			Rok szkolny							
	1941/42	1942/43	1941/42	1942/43	1941/42	1942/43	1941/42	1942/43		
Gimnazja	50	57	25 083	32 563	1 144	1 214	21,9	26,8		
Progimnazja	30	23	5 540	4 896	273	195	20,3	25,1		
Średnie szkoły zawodowe:	19	19	4 826	6 419	443	448	10,9	14,3		
techniczne	2	2	954	1 347	123	126	7,6	10,7		
handlowe	6	7	1 784	2 646	114	134	15,6	19,7		
sztuk pięknych	1	1	89	141	31	30	2,9	4,7		
muzyczne	2	2	484	445	53	47	9,1	9,5		
nauczycielskie (semin.)	8	7	1 535	1 640	122	111	12,6	14,8		
Szkoły zawodowe:	29	31	4 058	5 747	600	610	6,8	9,4		
rzemieślnicze	26	29	3 863	5 598	565	584	6,8	9,6		
specjalne *	3	2	195	149	35	26	5,6	5,7		
Razem	128	130	39 507	49 625	2 460	2 467	16,0	20,1		

\* Szkoły rzemieślnicze dla niewidomych i głuchoniemych.  
Źródło: LCVA, sygn. FR 629, Ap. 1, t. 635, s. 34.

Tabela 6

## PLAN NAUCZANIA SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIEGO — 1942 R.

Przedmioty nauczania	I rok	II rok	III rok	IV rok	Ogółem
<b>I. Przedmioty ogólnokształcące</b>					
1. Religia	2	2	2	2	8
2. Język litewski i literatura	4	4	4	4	16
3. Język niemiecki	4	4	4	4	16
4. Historia	2	2	2	2	8
5. Nauka o społeczeństwie	—	—	—	2	2
6. Podstawy filozofii	—	—	—	2	2
7. Matematyka	5	3	2	—	10
8. Biologia	—	2	—	—	2
9. Fizyka i kosmografia	3	2	2	—	7
10. Chemia	2	2	—	—	4
11. Geografia	2	2	—	—	4
<b>II. Przedmioty pedagogiczne</b>					
12. Wychowanie społeczne	(1)	(1)	(1)	(1)	(4)
13. Psychologia ogólna	—	—	2	—	2
14. Psychologia dziecka	—	—	2	—	2
15. Pedagogika	—	—	2	2	4
16. Historia wychowania	—	—	—	2	2
17. Higiena szkolna	—	—	—	1	1
18. Metodyki:					
a) języka litewskiego	—	—	2	—	2
b) matematyki	—	—	2	—	2
c) krajoznawstwo z uwzględnieniem przyrody, geografii, historii	—	—	2	—	2
d) rysunków	—	—	1	—	1
e) prac ręcznych	—	—	1	—	1
f) śpiewu	—	—	1	—	1
g) wychowania fizycznego	—	—	1	—	1
19. Praktyka szkolna	—	—	1	5	6
<b>III. Przedmioty techniczne</b>					
20. Kaligrafia	1	—	—	—	1
21. Rysunki	2	2	1	2	7
22. Prace ręczne	2	2	—	—	4
23. Śpiew i teoria muzyki	2	2	1	2	7
24. Muzyka instrumentalna	2	2	2	2	8
25. Wychowanie fizyczne	2	2	1	2	7
26. Gospodarka rolna	—	3	—	—	3
27. Gospodarstwo domowe (dziewczęta)	—	—	2	2	4
<b>Razem</b>	<b>35+(1)</b>	<b>36+(1)</b>	<b>38/40 (+1)</b>	<b>34/36 (+1)</b>	<b>143/147 (+4)</b>
Chór szkolny	6 godzin tygodniowo				
Orkiestra	4 godziny tygodniowo				

Źródło: LCVA, sygn. FR 629, Ap. 1, t. 190, s. 1.

W zestawieniach statystycznych szkół zawodowych wykazane są również seminaria nauczycielskie. W roku szkolnym 1941/42 było ich 8 z 1535 uczniami i 122 nauczycielami (patrz tab. 5). Nauka w tych szkołach trwała cztery lata i była prowadzona według planu zajęć zatwierdzonego w 1942 r.<sup>49</sup> (tab. 6), w którym przedmioty nauczania podzielono na trzy grupy: ogólnokształcące (53% ogółu godzin), pedagogiczne i techniczne. Wśród przedmiotów ogólnokształcących poczesne miejsce, na równi z językiem litewskim, w wymiarz 4 godz. tygodniowo zajmował język niemiecki.

Z względu na występujące braki kadry pedagogicznej spowodowane deportacją przez NKWD w głąb Rosji ponad 1000 nauczycieli i usunięciu przez hitlerowców nauczycieli pochodzenia żydowskiego, litewskie władze oświatowe zorganizowały kursy przysposobienia pedagogicznego dla osób mających wykształcenie ogólne lub zawodowe. Było to jednak tylko doraźne i złe rozwiązanie tego problemu. Wystąpiono więc do władz niemieckich o pozwolenie na zorganizowanie 12 seminariów nauczycielskich.

Władze niemieckie, którym ze względów zasadniczych nie zależało na kształceniu inteligencji litewskiej, podjęły decyzję wręcz przeciwną, mianowicie zarządziły likwidację dalszych seminariów nauczycielskich, pozostawiając tylko cztery<sup>50</sup>. Dodać tu należy, że seminarium duchowne dla księży katolickich i żydowskie seminarium dla rabinów funkcjonowały tylko do końca r. szk. 1939/40. Pozostało więc kontynuowanie akcji kursowej oraz ciekawszej i chyba cennej inicjatywy władz oświatowych polegającej na przystosowaniu nauki w klasach VII i VIII niektórych gimnazjów (w Wilnie i Poniewieżu) do wymogów programowych seminarium nauczycielskiego, czyli utworzenie tzw. klas pedagogicznych z odrębnymi planami nauczania<sup>51</sup>.

Niemcy, popierając zdecydowanie rozwój szkół zawodowych i dostrzegając braki kadrowe tych szkół, zdecydowali o założeniu w 1943 r. w Wilnie Instytutu Nauczycieli Rzemiosła (Institut für Handwerkerschullehrer), do którego przyjęto 175 uczniów<sup>52</sup>.

#### 4. SZKOLY WYŻSZE

Przed wybuchem II wojny światowej na Litwie funkcjonowało 6 szkół wyższych, natomiast w okresie Litewskiej Republiki Radzieckiej liczba tych szkół wzrosła, tak że tuż przed okupacją hitlerowską było ich 9: Uniwersytet Wileński, Uniwersytet Kowieński, Akademia Gospodarki Rolnej w Dotnucie,

<sup>49</sup> LCVA, sygn. FR 629, Ap. 1, t. 190, s. 1: plan nauczania zatwierdzony 6 VII 1942 r. W r. szk. 1941/42 obowiązywał „przejściowy plan nauczania” porównywalny z planem z okresu przedwojennego, ale już z j. niemieckim, i to w największym wymiarze godzin (j. litewski — 16 godz, niemiecki — 17).

<sup>50</sup> Decyzję w tej sprawie podjęto 16 III 1943 r., czyli w okresie zamykania szkół wyższych.

<sup>51</sup> LCVA, sygn. FR 629, Ap. 1, t. 140, s. 56: plan zatwierdzono 24 IX 1942 r.

<sup>52</sup> LCVA, sygn. FR 629, Ap. 1, t. 788, s. 7.

Akademia Weterynaryjna w Wiliampolu, Wileńska Akademia Sztuk Pięknych, Wileński Instytut Pedagogiczny, Szawelski Instytut Handlu oraz Konserwatorium Muzyczne i Instytut Sztuk Pięknych w Kownie. Negatywny stosunek niemieckich władz okupacyjnych do szkolnictwa wyższego był znany z Polski, gdzie już w 1939 r. poddano je likwidacji. Na Litwie przyjęto ten sam kierunek, z tym tylko, że zamierzano tolerować przygotowanie specjalistów z dziedziny techniki, gospodarki rolnej oraz medycyny. Z oświadczenia komisarza generalnego na Litwie A. J. v. Rentelna wynikało, że w związku z warunkami wojennymi będą mogły działać tylko niektóre wydziały: medycyny, weterynarii, gospodarki rolnej i techniki, inne wydziały uznał za niepotrzebne. Potwierdzeniem tego stanowiska był jego nakaz z jesieni 1941 r. o wstrzymaniu rekrutacji na studia uniwersyteckie. Komisarz generalny zgodził się tylko na to, aby na uniwersytetach i w niektórych innych wyższych uczelniach były prowadzone zajęcia tylko dla studentów ostatnich (końcowych) semestrów.

Władze niemieckie podejmowały równocześnie decyzje kadrowe w szkolnictwie wyższym. Od 27 czerwca 1941 r. zostali zwolnieni z pracy wszyscy pracownicy naukowcy narodowości żydowskiej oraz litewscy pracownicy naukowcy — marksiści lub podejrzani o sympatyzowanie z ustrojem radzieckim. Jesienią 1941 r. decyzje o zamknięciu otrzymały instytuty: pedagogiczny, handlu i sztuk pięknych oraz konserwatorium. Uniwersytety Wileński i Kowieński tylko dla nielicznej grupy studentów ostatnich roczników uzyskały zgodę na zakończenie studiów. Akademia Gospodarki Rolnej i Akademia Weterynaryjna zostały nazwane instytutami. Władze okupacyjne wyjaśniały, że sprawa otwarcia i funkcjonowania szkół wyższych na Litwie będzie rozstrzygnięta po wojnie, łącznie z zagadnieniem niepodległości Litwy<sup>53</sup>.

Po 10 sierpnia 1941 r. z Uniwersytetu Wileńskiego zwolniono 98 pracowników naukowych i urzędników, w tym 79 Litwinów, 10 Żydów, 6 Rosjan i 3 Polaków<sup>54</sup>. Z Dotnuwskiej Akademii Rolniczej zwolniono kilku znanych profesorów i docentów, nastąpiły także zmiany na stanowiskach rektorów, prorektorów i dziekanów poszczególnych uczelni.

„Rząd Tymczasowy”, zgodnie z przyjętą uchwałą 31 lipca 1941 r. w znacznym stopniu zmienił skład personalny Litewskiej Akademii Nauk, zwolniono część naukowców a na ich miejsce mianowano nowych<sup>55</sup>.

Na początku roku akademickiego 1941/42 usunięto ze wszystkich wydziałów wyższych uczelni studentów narodowości żydowskiej i polskiej, a także studentów, których uznano za proradzieckich. Przykładem może być Uniwersytet Wileński, gdzie z wydziału prawa na podstawie decyzji rektora z 19 września 1941 r. usunięto 40 studentów narodowości żydowskiej, a 24

<sup>53</sup> MACBRS (Biblioteka Akademii Nauk Litwy, Dział Rękopisów), F. 175-III-MB, 24–25.

<sup>54</sup> Vilniaus apigardos darbo inspektoriaus žinios apie tarnautoju skaičių 1940 ir 1941 metais. MACBRS, f. 167-MB-V, 135–138.

<sup>55</sup> Litewska Akademia Nauk, której prezydentem był prof. V. Mykolaitis, prowadziła sześć instytutów: literatury litewskiej, badań nad językiem, etnologii, historii, geografii i klimatologii.

października 1941 r. 18 studentów narodowości polskiej. Pozostałych 11 Polaków, przyszłych prawników, wydano 13 marca 1942 r. Ogółem tylko z Uniwersytetu Wileńskiego usunięto około tysiąca studentów, głównie Żydów, Polaków, a także Litwinów uznanych za antyfaszystów. Jesienią 1941 r., na początku roku akademickiego w wyższych szkołach liczba studentów zmniejszyła się ponad dwukrotnie.

Zwornione budynki szkół wyższych, instytucji naukowych i domy studenckie zajmowali Niemcy dla wojska i na inne cele związane z wojną.

W czynnych szkołach wyższych wprowadzono programy studiów obowiązujące w litewskich uczelniach przed wybuchem wojny, jednakże po uzupełnieniu przedmiotami charakterystycznymi dla reżimu hitlerowskiego. Wszystkich studentów obowiązywały wykłady i egzaminy z „teorii narodowego socjalizmu”, które miały wyjaśnić pojęcie rasizmu i nierówności ras oraz rolę kierownictwa NSDAP i Führera III Rzeszy. Dla studentów prawa obszernie wykładano rasistowskie prawa norymberskie z 1935 r., a „teoria o rasach” była wprowadzona do planów zajęć uniwersyteckich i szkół wyższych o charakterze ogólnokształcącym jako najważniejszy przedmiot nauczania. Wszystkie szkoły wyższe były zmilitaryzowane. Literatura agitacyjna nazistów nakłaniała studentów, by wymagali, aby nauka w wyższych szkołach była organizowana na wzór służby wojskowej, a profesorowie posiadali walory dowódców wojskowych.

Zakłócenie pracy szkół wyższych wywołało w społeczeństwie litewskim wielkie niezadowolenie, a równocześnie większości inteligencji pozwoliło zrozumieć rzeczywisty stan rzeczy i przewidzieć przyszłość, jaką przygotowywali hitlerowcy dla narodu litewskiego. Wprawdzie Niemcy, w celu uspokojenia Litwinów, usiłowali usprawiedliwić swoje poczynania wobec szkół warunkami wojennymi, a więc wzrostem zapotrzebowania na siłę roboczą dla rolnictwa i przemysłu zbrojeniowego, to jednak zakłócanie pracy dalszych szkół wyższych i represje wobec ludności stanowiły zaprzeczenie ich hasel propagandowych „o przyszłej kulturalnej i szczęśliwej Litwie w Nowej Europie”. Działalność propagandowa nie zmieniła rzeczywistości, która stawała się coraz okrutniejsza. Główna walka toczyła się wokół młodzieży. Niemcy widzieli jej miejsce w fabrykach i innych zakładach pracy w III Rzeszy lub w pomocniczych jednostkach wojskowych. Pracę absolwentów szkół i byłych studentów w Altreichu uznawano za służbę obowiązkową, podobnie traktowano mobilizację wojskową mężczyzn roczników 1919—1925. Tymczasem młodzież litewska buntowała się i uchylała od tych narzuconych obowiązków. Nieposłuszeństwo młodzieży litewskiej, zdaniem władz niemieckich, miało swe źródło w oddziaływaniu na nią przedstawicieli inteligencji, w tym także nauczycieli akademickich, co doprowadziło do dalszych restrykcji w tym środowisku.

Komisarz Rzeszy obszaru „Ostland” Heinrich Lohse zdecydował o zamknięciu 17 marca 1943 r. wszystkich działających na Litwie szkół wyższych. W następstwie tej decyzji pomieszczenia Kowieńskiego i Wileńskiego Uniwersytetu zajęła policja niemiecka z przeznaczeniem dla celów wojskowych,

w większości jako kwatery noclegowe dla wojska przechodzącego na front. Nie dotknięto tylko obiektów Akademii Rolniczej w Dotnuvie.

Rozdrażnienie władz okupacyjnych rosło, nie tylko z powodu uchylania się młodzieży od Arbeitsdienstu i służby wojskowej, ale i z innych przyczyn. Nie powiodło się zorganizowanie Hitlerjugend (Młodzież hitlerowska — organizacja podobna do bolszewickiego Komsomolu), ponieważ nikt z Litwinów nie wyraził zgody, aby być wodzem tej organizacji młodzieżowej. Naziści nie znaleźli również poparcia wśród mieszkańców Litwy na utworzenie legionu ojczystego Waffen SS.

Sytuacja ta sprawiła ostre wystąpienie przeciw Litwinom, mianowicie w dniach 16—17 marca 1943 r. aresztowano w Kownie 16 osób, w Wilnie — 24 osoby, w Mariampolu — 6, w Szawlach — 1 osobę. Wśród 47 aresztowanych był radca generalny oświaty i niektórzy jego współpracownicy, 5 profesorów uniwersyteckich, 4 dyrektorów gimnazjów, 3 adwokatów, 2 księży, kilku nauczycieli i rezerwistów wojskowych oraz kierowników i pracowników różnorodnych instytucji. Większość z nich aresztowano w godzinach pracy, dokonując rewizji w poszukiwaniu dowodów świadczących przeciw aresztowanym. Wszystkich wywieziono do obozu koncentracyjnego w Stuthofie. Za konieczność podjęcia tak drastycznych działań niemiecki generalny komisariat w swym sprawozdaniu obwiniał inteligencję Litwy. Nowych większych represji nie było.

Pracownikom naukowym, którzy zostali bez pracy, polecono przygotować programy badawcze, które po zatwierdzeniu przez naukowego doradcę komisarza Rzeszy „Ostland” prof. Stegmanna miały być przez nich realizowane. Ponadto profesorowie i młodzi naukowcy w porozumieniu ze studentami zorganizowali nieoficjalne wykłady i inne zajęcia dydaktyczne w domach prywatnych i w niektórych pomieszczeniach uniwersytetu. Egzaminowano studentów, zaliczano studia, wydawano dla nich dyplomy. Dodać tu trzeba, że fakultety leśnictwa i medycyny po krótkiej przerwie w nauce otrzymały pozwolenie na prowadzenie zajęć<sup>56</sup>.

W kwietniu 1943 r. grupa rektorów szkół wyższych wystosowała do komisarza generalnego Rentelna memorial w sprawie litewskiej oświaty i kultury narodowej, w którym wyjaśniano i usprawiedliwiano postawę młodzieży litewskiej, jej nieposłuszeństwo i ukazać szkodliwe następstwa *status quo*, gdy młodzież studencka i absolwenci szkół średnich bez możliwości dalszej nauki, bez opieki wychowawczej ze strony nauczycieli mogą zejść na manowce i posunąć się do czynów karygodnych. Rektorzy wyrażali także pogląd, że represje stosowane w stosunku do młodzieży przez niemieckie władze cywilne rujną dwustronne, wzajemne stosunki i zaufanie. Jest zupełnie możliwe, stwierdzali, że pod wpływem zastraszających wydarzeń i pogłosek „młodzież może sięgnąć do takich form samoobrony, które tak dla naszego narodu, jak i dla niemieckiej władzy cywilnej oraz dla interesów kierownictwa wojskowego mogą być bolesne i szkodliwe”.

<sup>56</sup> *Lietuviu enciklopedija*. Penkioliktas tomas. Lietuva. Copyright: 1968 by Lietuviu enciklopedijos leidykla. Printed in the United States of America, psl. 780—781.

Autorzy memoriału zwracali się do niemieckich władz okupacyjnych na Litwie, aby przekonały rząd niemiecki, by oddać w ręce Litwinów zarządzanie oświatą i przywrócić funkcjonowanie zamkniętych szkół wyższych<sup>57</sup>.

Memoriał został przez władze niemieckie odrzucony.

W kwietniu 1944 r. kierownictwa Uniwersytetu Wileńskiego i Kowieńskiego zwróciły się ponownie do komisarza generalnego Rentelna z prośbą o pozwolenie na rozpoczęcie pracy dydaktycznej ze studentami. Rektor Kowieńskiego Uniwersytetu Grawrogkas obiecywał troszczyć się, aby działalność wszystkich wydziałów była ukierunkowana na rzecz pozytywnych stosunków obojga narodów i wspólnej walki przeciwko bolszewizmowi. Dalej rektor proponował przyjąć ustalenie, iż do Uniwersytetu będą przyjmowani abiturienti (urodzeni w latach 1922—1926), którzy udowodnią jednoroczną pracę w miejscach niezbędnych dla wojny i w walce z bolszewizmem albo w przemyśle, budownictwie, łączności, służbie zdrowia, pomocy socjalnej (społecznej) i w innych instytucjach<sup>58</sup>. Tak więc rektor deklarował w imieniu przyszłych studentów wykonanie rocznego obowiązku pracy, wskazanej przez okupanta. „Kierownictwo Uniwersytetu Wileńskiego wyraża pewność — pisał rektor — że w przypadku zgody na działalność dydaktyczną młodzież studencka zwiększy szeregi różnych jednostek wojskowych”<sup>59</sup>.

Komisarz generalny w odpowiedzi na prośby i propozycje rektorów oświadczył publicznie, że zamknięcie w swoim czasie szkół wyższych stanowiło formę kary nałożonej na naród litewski, a w szczególności na jego inteligencję za przeciwstawianie się udziałowi młodzieży litewskiej w przedsięwzięciach wojennych. Stąd też ponowne otwarcie szkół wyższych zależy przede wszystkim od wkładu Litwinów w sprawę wojny, od wielkości tego wkładu. Od tego też zależeć będzie przywrócenie Litwina na stanowisko radcy generalnego do spraw oświaty<sup>60</sup>.

Chociaż proponowane przez kierownictwa uniwersytetów warunki były dla okupantów bardzo korzystne, to jednak odrzucili je i wyższe szkoły pozostały zamknięte do końca wojny. Potwierdzeniem tego stanu rzeczy są niektóre informacje statystyczne przesyłane do Urzędu Oświaty przez rektoraty szkół.

I tak na przykład: Uniwersytet Witolda Wielkiego w Kownie informował pisemnie władze oświatowe, że od 17 marca 1943 r. studentów nie ma, natomiast pozostali tylko dyplomanci<sup>61</sup>, natomiast władze Uniwersytetu Wileńskiego 21 lutego 1944 r. pisały: „przesyłamy dane liczbowe o personelu naukowym oraz o słuchaczach wydziału nauk leśnych i wydziału medycznego — oddział farmaceutyczny. Inne wydziały nie prowadziły wykładów i tym samym nie rejestrowały studentów”. W piśmie wykazano 15 studentów

<sup>57</sup> MACBRS, f. 175-III, l. 22—23.

<sup>58</sup> MACBRS, f. 175-IV-MB, l. 20—21.

<sup>59</sup> *ibidem*, l. 22.

<sup>60</sup> *Ibidem*, l. 19.

<sup>61</sup> LCVA, sygn. FR 629, Ap. 1, t. 787, s. 342; pismo z 25 III 1944 r.



leśnictwa oraz 12 studentek i 2 studentów farmacji<sup>62</sup>. Instytut Handlu w Szawlach informował, że 50 studentów otrzymywało stypendia tylko do 17 marca 1943 r. i od tego czasu nie prowadzi się żadnych zajęć dydaktycznych<sup>63</sup>.

Analizując bliżej te fragmentaryczne dane liczbowe o studentach nasuwa się przekonanie, że uczelnie opracowując je pod presją władz niemieckich, jako wymóg administracyjny, nie wszystko chciały ujawnić, być może coś niecoś ukrywały, gdyż w rzeczywistości studenci jeszcze zjawiali się w szkole, kontaktowali się z profesorami. W każdym razie statystyka przekazywana Niemcom świadczyła o szczątkowej działalności dydaktycznej szkół wyższych. Tylko sprawozdania statystyczne dotyczące pracowników naukowych były prawdopodobnie dokładne, czego potwierdzeniem mogą być dwie tabele statystyczne z semestru jesiennego roku akademickiego 1943/44 dotyczące Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie i Uniwersytetu Wileńskiego. Wśród ogółu zatrudnionych pracowników obu litewskich uniwersytetów (597 osób) było 72 profesorów, 63 docentów, 70 adiunktów, 242 asystentów i lektorów oraz 150 pracowników pomocniczych, w tym poza Litwinami, tylko 19 Polaków, 7 Rosjan i 2 Niemców<sup>64</sup>. Byli więc profesorowie i inni pracownicy naukowci, natomiast uczelnie formalnie były nieczynne. Niemcy ze względów politycznych nie przewidywali kształcenia inteligencji spośród Litwinów, ale postępujące potrzeby wojenne zmuszały ich do ustępstw i być może do patrzenia „przez palce” na niektóre poczynania uczelni litewskich. Niektóre fakultety (medycyna, rolnictwo, leśnictwo) otrzymywały tymczasowo pozwolenie na kontynuowanie studiów, zgadzano się, nie wszędzie, na zakończenie nauki i wydanie dyplomów<sup>65</sup>, pracownicy naukowci prowadzili pewne zajęcia na własną rękę — jednym słowem było w tym wszystkim sporo chaosu, niejasności i niepewności. Wobec generalnej decyzji o zamknięciu szkół wyższych ta chwytliwa sytuacja mogła być i była wykorzystywana przez środowiska litewskie z pożytkiem dla młodzieży.

<sup>62</sup> LCVA, sygn. FR 629, Ap. 1, t. 787, s. 338 i 340; pismo z 21 II 1944 r.

<sup>63</sup> LCVA, sygn. FR 629, Ap. 1, t. 787, s. 342; pismo z 19 II 1944 r.

<sup>64</sup> *Ibidem*, s. 9 i 11.

<sup>65</sup> Z braku danych o wydanych dyplomach akademickich w latach 1941—1944 ilustracją tego zagadnienia mogą być kopie dyplomów Uniwersytetu Wileńskiego i Wileńskiego Instytutu Pedagogicznego wydane w 1942 i 1943 r. znajdujące się w zbiorach archiwalnych.



BRONISŁAWA KULKA  
Częstochowa

## LITERATURA STAROPOLSKA I OŚWIECENIOWA W WYPRACOWANIACH STYPENDYSTÓW TOWARZYSTWA POMOCY NAUKOWEJ DLA MŁODZIEŻY PRUS ZACHODNICH

„Nie miecz, nie tarcz — bronią Języka  
Lecz — arcydzieła!”  
C. K. Norwid, *Język ojczysty*.

Dzieje Polski i badania recepcji dzieł literackich<sup>1</sup> dowodzą, że nie zawsze i nie tylko arcydzieła były narzędziem walki z tymi, którzy rozdzielili między siebie terytorium naszego państwa, chcieli pozbawić nas również poczucia odrębności etnicznej. Przed zapomnieniem języka przodków, zerwaniem z tradycją, utratą godności narodowej czasem broniły Polaków przekazywane z pokolenia na pokolenie i przemawiające swą prostotą strofy, takie jak w *Katechizmie polskiego dziecka* Władysława Belzy, czasem — uderzające w tyrtejską nutę arcydzieła poezji romantycznej, a jeszcze innym razem — niewolne wprowadzić od dydaktyzmu, ale przypominające o cnotach obywatelskich i wartościach uniwersalnych utwory z literatury staropolskiej i oświeceniowej. W okresie zaborów, kiedy nasilała się polityka antypolska Austrii, Rosji i Prus na zagarniętych w czasie rozbiorów obszarach, właśnie utwory reprezentujące renesans, barok i oświecenie miały zazwyczaj zapewnioną pozycję w oficjalnym nurcie edukacji szkolnej, ponieważ władzom oświatowym wydawały się bądź mniej niebezpieczne, bądź wręcz neutralne politycznie, a jednocześnie nader użyteczne w procesie realizacji przyjętego przez zakłady naukowe ideału wychowawczego. Na przy-

<sup>1</sup> Np.: J. K o n i e c z n y, *Recepcja lektury na Pomorzu Gdańskim (1864—1914)*, „Rocznik Grudziądzki” 1970 t. 5/7; M. L o j e k, *Jan Kochanowski w tematach wypracowań pisemnych uczniów szkół średnich w latach 1850—1918*, w: *Schemat w kształceniu literackim i językowym*, red. H. Wiśniewska, Lublin 1986; L. S ł o w i Ń s k i, *Z dziejów recepcji twórczości Jana Kochanowskiego w szkołach średnich Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, „Studia Polonistyczne” UAM, t. 11/12 (Poznań) 1983/1984.

kład listy lektur szkolnych szkół średnich zaboru pruskiego w takich miastach jak: Trzemeszno, Poznań, Ostrów, Chojnice, Chełmno, Leszno czy Wejherowo w latach 1815—1870 uwzględniały utwory Franciszka Ksawerego Dmochowskiego, Alojzego Felińskiego, Łukasza Górnickiego, Stanisława Grochowskiego, Ignacego Hołowińskiego, Franciszka Karpińskiego, Sebastiana Fabiana Klonowicza, Jana Kochanowskiego, Kajetana Dionizego Książnika, Ignacego Krasickiego, Juliana Ursyna Niemcewicza, Stanisława Orzechowskiego, Mikołaja Reja, Piotra Skargi, Szymona Szymonowica, Stanisława Trembeckiego, Kajetana Węgierskiego i Jana Pawła Woronicza<sup>2</sup>. Przy czym należy podkreślić, że zdecydowanie najczęściej sięgano po teksty literackie pióra Jana z Czarnolasu i „Księcia poetów”<sup>3</sup>.

Jeśli jednak zbadamy niezwykle bogaty zespół archiwalny Towarzystwa Pomocy Naukowej dla Młodzieży Prus Zachodnich<sup>4</sup>, którego praca przypadała na lata 1848—1920, to dzięki zachowanym, licznym wypracowaniom uczniowskim dojdziemy do wniosku, że owa akceptowana przez władze literatura spełniała różnorodne funkcje, ważne nie tylko z dydaktycznego, ale i z narodowego punktu widzenia. Stało się tak, ponieważ potencjalne możliwości, wynikające z natury dzieła literackiego, stwarzały szansę jego wielostronnego oddziaływania. Piotr Chmielowski określił literaturę jako „ogół wytworów ducha ludzkiego wyrażających myśli, uczucia i ideały ludzkości lub pewnego narodu za pośrednictwem pięknego słowa”<sup>5</sup>. Literatura XVI, XVII i XVIII w. zaznajamiała właśnie młodzież z życiem dawnych Polaków, ich myślowymi zmaganiem, dążeniami i czynami. Przybliżała uczniom również sylwetki pisarzy, ich spuściznę literacką<sup>6</sup> oraz fakty i postacie z pomijanej w programach szkolnych historii Polski.

<sup>2</sup> Zob. Aneks, Załącznik nr 14, w: B. K u l k a, *Programy nauczania języka polskiego w szkole średniej w latach 1815—1872*, Warszawa 1987.

<sup>3</sup> Np.: w latach 1858—1901 w secundzie Gimnazjum Wejherowskiego czytano z objaśnieniami *Pana Podstolego* i *Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki* (zob. J. S z e w s, *Nauczanie języka w Gimnazjum Wejherowskim w latach 1857—1901*, Gdańsk 1962, s. 290 i n.). Tenże autor podaje, że Janowi Kochanowskiemu stypendyści Towarzystwa Pomocy Naukowej dla Młodzieży Prus Zachodnich poświęcili 40 wypracowań, a Ignacemu Krasickiemu — 31, (zob. J. S z e w s, *Język polski w szkolnictwie średnim Pomorza Gdańskiego w l. 1815—1920*, Gdańsk 1975).

<sup>4</sup> Uwagi o funkcjach i regulaminie Towarzystwa; Zob. B. K u l k a, *Stypendyści Towarzystwa Pomocy Naukowej dla Młodzieży Prus Zachodnich o polskich pisarzach romantycznych*, „Dydaktyka Literatury”, t. 12, 1991. Wiadomości o historii Towarzystwa oraz archiwalnym zespole TPN, zob. B. K u l k a, *akta Towarzystwa Pomocy Naukowej dla Młodzieży Prus Zachodnich cennym źródłem wiedzy o nauczaniu języka polskiego w l. 1848—1920*, „Prace Naukowe” WSP w Częstochowie, Filologia Polska, Historia i Teoria Literatury, t. 4, 1994.

<sup>5</sup> P. C h m i e l o w s k i, *Metodyka historii literatury*, Warszawa 1898, s. 20.

<sup>6</sup> Z zachowanych sprawozdań gimnazjalnych i prac poświęconych gimnazjum w Brodnicy, Chełmnie, Chojnicach, Wejherowie (zob. np.: S. B i l s k i, *Zarys historii Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Brodnicy 1873—1973*, Brodnica 1973; P. C h m i e l e c k i, *Gimnazjum Chełmińskie w okresie zaborów 1837—1920*, Bydgoszcz 1970, wynika, że język polski począwszy od lat siedemdziesiątych był w gimnazjach zaboru pruskiego przedmiotem fakultatywnym. W Brodnicy grupa I (począwszy od sexty do tertii) w ramach zajęć literackich czytała fragmenty prozy i uczyła się na pamięć wybranych wierszy; według podobnego programu odbywały się zajęcia

W świat dziejów ojczystych na lekcjach języka polskiego wprowadzały przede wszystkim — ale nie wyłącznie<sup>7</sup> — *Śpiewy historyczne* J. U. Niemcewicza. Dowodzą tego opracowywane przez stypendystów tematy, np.<sup>8</sup>: Bolesław Chrobry według *Śpiewów historycznych* (Gimnazjum w Chełmnie 1860 r. — tereja wyższa, syg. 1215); *Bolesław Chrobry* — wiersz przerobiony na prozę (Gimnazjum w Chełmnie 1856 r. — quarta, syg. II 99); *Bolesław Krzywousty* według Niemcewicza — przerobić na prozę (Gimnazjum w Chojnicach 1852—1860, syg. 529; Gimnazjum w Chełmnie 1856, quinta, syg. II 99); Wiersz Niemcewicza *Jadwiga* przerobiony na prozę (Gimnazjum w Chojnicach 1852—1860, syg. 529); Juliana Niemcewicza *Stefan Batory* — przerobiony na prozę (Gimnazjum w Chełmnie 1857, quinta, syg. II 99); Śpiew historyczny *Jan Kazimierz* przerobiony na prozę (Gimnazjum w Chojnicach 1854, syg. 736); Wiersz Niemcewicza *Jan III* przerobić na prozę (Gimnazjum w Chojnicach 1855, syg. II 38); Karol Chodkiewicz przez Niemcewicza (Gimnazjum w Chojnicach 1874); Najważniejsze zasługi Kazimierza Wielkiego, jakie około Polski położył (Gimnazjum w Chełmnie 1857, syg. II 99); Najważniejsze wypadki za panowania Władysława Jagielly (Gimnazjum w Chełmnie 1857, syg. II 99); Na jaką pamięć zasłużył sobie Stefan Batory u Polaków (Gimnazjum w Chojnicach 1852—1860, syg. 529).

Pisząc o polskich władcach czy hetmanach uczniowie przedstawiali najważniejsze wypadki z ich życia, przypominali zwycięskie bitwy, wynosili zasługi i wysoko oceniali takie cechy, jak: męstwo, waleczność, znajomość wojennego rzemiosła i sprawiedliwość. Na przykład w jednej z prac poświęconych Bolesławowi Chrobremu czytamy: „Takim sposobem rozprzestrzenił granice Królestwa Polskiego, jego oręż stał się znanym i groźnym po całej Europie, a zatem też słynął u sąsiednich Niemców. Zwycięstwo chwalebne i dobre rządy rozgłosiły wielkie jego imię”<sup>9</sup>.

w grupie II (secunda niższa i wyższa), a w grupie III (pryma niższa i wyższa) czytano i omawiano większe utwory z literatury polskiej oraz poznawano zasady poetyki. Z kolei w Gimnazjum w Chełmnie (lata pięćdziesiąte) w klasach niższych (quinta, quarta, tereja) czytano i deklamowano utwory na podstawie wypisów oraz pisano małe wypracowania. Natomiast w secundzie niższej i wyższej zglębiano tajniki teorii literatury na podstawie *Nauki poezji* H. Cegielskiego, a w prymie niższej i wyższej poznawano piśmiennictwo polskie począwszy od 1600 r. aż do najnowszych czasów. Płynie stąd konkluzja, że z literaturą staropolską i oświeceniową uczniowie mieli kontakt poprzez drobne utwory już w oddziałach niższych, a rozszerzali wiedzę na ten temat i dokonywali syntez w dwu klasach najstarszych.

<sup>7</sup> W używanych w szkołach średnich pod zaborem pruskim podręcznikach można znaleźć wiele „wymków” o treści historycznej, np.: E. Bogusławskiego *Leszek Biały, Królowa Jadwiga, Karol Chodkiewicz* (przeznaczone dla quarty), zob. J. R y m a r k i e w i c z, *Wzory prozy, stopień 1*, wyd. 4, Poznań 1869; oraz monografie historyczne i holografie (całokształty dziejowe), zob. J. R y m a r k i e w i c z, *Wzory prozy, stopień 3*, wyd. 2, Poznań 1874.

<sup>8</sup> Wszystkie cytowane tematy i fragmenty wypracowań pochodzą z akt Towarzystwa Pomocy Naukowej dla Młodzieży Prus Zachodnich (1848—1920), zgromadzonych w Państwowym Archiwum w Toruniu i będą oznaczone symbolem TPN.

<sup>9</sup> Akta Jana Wałpuskiego, Gimnazjum w Chełmnie, tereja wyższa, TPN, syg. 1215.

Rozprawki stypendystów dowodzą, że nieobca im była także wiedza o autorach dawnych kronik i opisów obyczajów. Opracowując temat: O dziejopisarzach wieku złotego Franciszek Bukowski, uczeń tereji niższej<sup>10</sup> pisał o Janie Długoszu, Bernardzie Wapowskim, Marcinie Bielskim, Stanisławie Chwałczewskim, Łukaszu Górnickim, Marcinie Strykowskiem i Marcinie Kromerze, a Wojciech Ziemann<sup>11</sup> wprowadził ponadto informacje o Piotrze Gamracie i Kasprze Miaskowskim.

Również oparta na wykładzie szkolnym charakterystyka Adama Naruszewicza uwzględniała jego dokonania i jako poety, i jako historyka. Autor wypracowania zaznaczał, że pisarz ten jako dziejopis zdobył sobie trwałą sławę przekładami z Tacyta, *Opisem życia Karola Chodkiewicza* oraz *Historią narodu polskiego*, zamknął zaś swoje rozważania stwierdzeniem, że „największą zaletą jego dzieła jest bez wątpienia styl i krytyka, (a) największą jego zasługą było utworzenie drogi przyszłemu badaczowi”<sup>12</sup>. Analogiczny sąd wypowiedział też autor innego wypracowania August Luke, wyrażając opinię, że Adam Naruszewicz „w pisaniu historii słusznie pierwsze trzyma miejsce i dziejopisaniem nieśmiertelne sobie zjednął imię”<sup>13</sup>. Wprowadzona na lekcjach języka polskiego wiedza o przeszłości naszego kraju i narodu obejmowała jednak nie tylko informacje z zakresu pisarstwa historycznego i dziejów politycznych, ale i takie dziedziny, jak: kultura, oświata, nauka<sup>14</sup>. Stan ten ilustrują wybrane przykłady w poniższej tabeli.

Opracowanie tematów, wymagających od ucznia charakterystyki epoki, nakreślenia linii rozwojowej jednego z trzech rodzajów literackich lub przesłedzenia dziejów wymowy czy języka ojczystego, zmuszało z pewnością do gromadzenia faktów, poprawnej ich selekcji, ustalania łączących je zależności, formułowania uogólnień i konkluzji. Zatem w efekcie prace takie prowadziły do doskonalenia umiejętności koncepcyjnych i kompozycyjnych oraz poszerzania zakresu wiadomości związanych z danym problemem.

Usiłując uchwycić najistotniejsze znamiona okresu renesansu jeden ze stypendystów w celach porównawczych przedstawił krótko osiągnięcia literatury polskiego średniowiecza, by następnie zwrócić uwagę, że czasy dwu ostatnich Jagiellonów upływały pod znakiem rozkwitu naszej literatury, dlatego nazwa „złoty wiek” była w pełni uzasadniona. Autor tej pracy wskazywał na takie zdołbycze wieku odrodzenia, jak zakładanie szkół i akade-

<sup>10</sup> Akta Franciszka Bukowskiego, Gimnazjum w Chojnicach, r. 1853, TPN, syg. II 146, opracowanie tego samego tematu także w aktach oznaczonych sygnaturami: TPN II 197, 1334.

<sup>11</sup> Akta Wojciecha Ziemanna, Gimnazjum w Chojnicach 1853—1857, T. I, TPN syg. 1334.

<sup>12</sup> Akta Hieronima Trentowskiego, Gimnazjum w Chełmnie, r. 1856, TPN, syg. 1189.

<sup>13</sup> Akta Augusta Luke, Gimnazjum w Chełmnie, l. 1854—1857, TPN, syg. II 651.

<sup>14</sup> Wiele informacji na ten temat dostarczyły używane w gimnazjach Prus Zachodnich podręczniki: J. P o p l i Ń s k i e g o, *Nowe wypisy polskie* cz. 2 zawierająca historię prozy polskiej z wyimkami (Leszno 1839) podawala wiadomość o Bibliotece Załuskich, Komisji Edukacyjnej i Towarzystwie Przyjaciół Nauk, a w cz. 2 *Nowego wyboru prozy i poezji polskiej* J. Molińskiego i S. Spychałowicza (Poznań 1878) znalazły się np.: L. Tatomira *Gwiazdka noworoczna, Wiekii średnie* J. Chęcińskiego i *Sejmik w Proszowicach* J. U. Niemcewicza.

Dziedzina wiedzy	Temat pracy	Sygnatura akt
Ruchy społeczno-kulturalne	Początki i rozkrzewienie tak nazwanej reformacji w Polsce oraz wpływ ustaw krajowych na jej rozkrzewienie.	166, 1335 T. 2
Religia	O zaprowadzeniu chrześcijaństwa w Polsce	77, II 809
Oświata	Krótki rys stanu oświecenia w Polsce od najdawniejszych czasów do założenia Akademii Krakowskiej. Wzrost i upadek Akademii Krakowskiej.	II 94  1130, II 764, 1363 II 475, II 357
Nauka	Życie i treść nauki Kopernika.	897
Retoryka	Historia mowy i jej stosunek do historii literatury. Jakie okoliczności sprzyjały wydoskonaleniu się wymowy w Polsce?	107, 602 II 474
Literatura	Charakterystyka okresu złotego w literaturze polskiej. Jaki był rozwój dramatu polskiego w epoce zygmunto-wskiej? Dlaczego w Polsce dramat się nie rozwinął? O poezji i poetach wieku zygmunto-wskiego. Co się przyczyniło w XVI w. do wykształcenia języka polskiego? Pod jakim wpływem rozwijała się literatura polska w XVII w. Charakterystyczne znamiona i najcenniejsze w tej epoce utwory. Krytyka XVIII wieku.	II 557 1002, 1012 1299 1162  II 104  878

mii (Kraków, Wilno), uporządkowanie polskiej ortografii, stopniowe rozprzestrzenianie się druku oraz przechodzenie od twórczości w języku łacińskim, naśladowanej wzory starożytne, do dzieł w pełni oryginalnych, tworzonych w języku ojczystym. Słusznie też podkreślał z jednej strony zasługi Mikołaja Reja jako pioniera polszczyzny w literaturze polskiej, a z drugiej akcentował przepaść, jaka dzieliła go od Jana Kochanowskiego<sup>15</sup> pisząc: „On prawie może być pierwszym poetą polski nazwanym, ponieważ Rej, który przed nim żył, jest zanadto nieokrzesany i ma za mało ducha poetycznego. W Kochanowskim łączy się głęboki duch poetyczny i prawdziwa sztuka władania językiem”<sup>16</sup>.

<sup>15</sup> Ten sąd o obu pisarzach uczeń przejął od W. Nehringa, który w *Kursie literatury polskiej dla użytku szkół* (Poznań 1866) pisał o J. Kochanowskim „Jego właściwie uważać można za pierwszego poetę polskiego; bo wcześniej Rej jest za nadto nieokrzesany i rubaszny; za mało ma nauki i za mało poczucia poetyckiego [...] Tymczasem w Kochanowskim łączy się głębokie ucucie poetyczne, wykończona nauka i prawdziwa sztuka władania językiem” (s. 24/25).

<sup>16</sup> TPN, syg. 904.

Natomiast inny uczeń charakteryzował „złoty wiek” poprzez uwypuklenie najważniejszych osiągnięć reprezentantów tego okresu, tj. M. Reja, J. Kochanowskiego, Ł. Górnickiego i P. Skargi<sup>17</sup>.

Kolejna praca, której celem było przedstawienie najbardziej istotnych rysów następnej epoki literackiej, nosiła tytuł: *Pod jakimi wpływami rozwijała się literatura polska w wieku XVII. Charakterystyczne jej znamiona i najcenniejsze utwory*. Lektura tej rozprawki skłaniała do wniosku, że uczeń trafnie dobrał materiał i właściwie go uporządkował, starając się powiązać upadek polityczny Polski (napad szwedzki, nadmierne swobody szlacheckie, liberum veto) z upadkiem oświaty i literatury (zgubna edukacja jezuicka, zachwasczenie języka, tzw. makaronizmami) oraz opisem tych działań, które mimo ogólnego regresu w życiu umysłowym nadały piśmiennictwu tego okresu pewną wartość. Do nich zostały zaliczone: walka Jana Bardzińskiego o czystość języka, twórczość Waleriana Otwinowskiego, Wespazjana Kochowskiego, Elżbiety Drużbackiej, Samuela Twardowskiego, Piotra Baryki i Wacława Rzewuskiego. Takie zestawienie autorów dowodzi ponadto, że pod pojęciem „literatury XVII w.” kryły się i barok, i czasy saskie, dlatego w wypracowaniu uwzględniono dokonania pisarskie, przekraczające swym zasięgiem czasowym wskazany w temacie wiek XVII<sup>18</sup>. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę nie tylko tekst ucznia, ale i recenzję nauczyciela, który zarzucał stypendyście, że całość jest niesamodzielna, ponieważ „wiele fragmentów żywcem zostało odpisanych z podręcznika”<sup>19</sup>, to pojawi się pytanie o przyczyny takiego stanu. Odpowiedzi na nie z konieczności dziś muszą mieć jedynie charakter hipotez. Założenie, że uczeń chciał kosztem jak najmniejszego wysiłku wywiązać się z nałożonego przez Towarzystwo obowiązku okresowego składania wypracowań z języka polskiego, wydaje się mało prawdopodobne, gdyż brak postępów w języku ojczystym mógł stanowić podstawę do odebrania stypendium. Pozostaje więc przypuszczenie, że albo przedstawiony przypadek miał charakter wyjątkowy, indywidualny, tzn. autor pracy był uczniem mało zdolnym, osiągającym mierne wyniki i wykonanie zadania, wymagającego syntetycznego ujęcia wiedzy o epoce literackiej, przekraczało jego możliwości, albo też wykazany w pracy brak samodzielności był symptomatyczny dla ówczesnej szkolnej edukacji polonistycznej, opartej na przyswajaniu wiadomości i ich reprodukcji oraz naśladowaniu wzorów.

Obrazy epok literackich nie wyczerpywały jednak listy tematów o charakterze monograficznym, zapewne na ogół trudnych dla uczniów, ponieważ do tej grupy należy zaliczyć i te, które zakładały, że piszący skupi uwagę na jednym rodzaju czy gatunku literackim lub jednej ze sztuk wyzwolonych. Jako przykład mogą tu posłużyć rozprawki, stanowiące odpowiedź na pytanie: *Jaki był rozwój dramatu polskiego w epoce zygmunto-wskiej?* Opracowując to zagadnienie, uczeń Gimnazjum Chojnickiego, Teodor Spręga starał się umieść-

<sup>17</sup> Akta Franciszka Kunzy, Gimnazjum w Chojnicach, TPN, syg. II 557.

<sup>18</sup> Podobną, choć nieco szerszą listę pisarzy XVII w. podaje W. Nehring, *op. cit.*, s. 48.

<sup>19</sup> Akta Wojciecha Błooka, Gimnazjum w Chojnicach, pryma (1854), TPN, syg. II 104.



cić dramatu w kontekście innych rodzajów literackich, wskazać jego specyficzne cechy, uwydatnić znaczenie oraz przedstawić rodowód, sięgający czasów starożytnej Grecji. Na tak nakreślonym tle wyjaśniał dopiero genezę dramatu polskiego, zaznaczając, że „religijne obrządki dały powód również u Greków, jak i chrześcijan do rozwinięcia się dramatu”<sup>20</sup>. Rozwój tego rodzaju literackiego porównywał autor nie tylko ze starożytnym dramatem greckim, ale także z osiągnięciami w tym zakresie innych literatur europejskich, np. Francji i Włoch (dramat muzyczny), Hiszpanii (twórczość Lopego de Vega) oraz Anglii (W. Szekspir). Natomiast rozważania o dziejach dramatu polskiego zostały poparte wzmiankami o znanych postaciach z tzw. albertusów (*Wyprawa plebańska*, *Albertus z wojny*) oraz uwagami o dialogu *Adami de quatuor statibus immortalitatem assequentibus* i dialogu dominikańskim (1533), przedstawiającym obraz męki pańskiej. Nie brakło też omówienia podejmujących tematykę biblijną i pseudohistoryczną utworów: Mikołaja Reja *Żywot Józefa*, Jana Kochanowskiego *Odprawa posłów greckich* i Marcina Bielskiego *Sejm niewieści*. W wykorzystanym do opracowania tego tematu materiale literackim znalazł się i dokonany przez Piotra Cieklińskiego przekład *Potrójnego* Plauta.

Inny uczeń, Jan Stencel, przedstawiając genezę i ewolucję dramatu polskiego, zwrócił uwagę, że rozwój tego rodzaju literackiego nastąpił dopiero wówczas, gdy w liryce i epice można już było odnotować znaczące osiągnięcia, wyjaśniał też przyczyny pojawienia się intermedii i wskazywał na pierwowzory polskiej komedii mięsopustnej, pisząc:

„Naśladowano także Plautusa i utworzono dialog męki pańskiej [...] Lecz gdy ten corocznie powtarzany dialog jednostajnością swoją pospółstwo nudzić poczynął, dodano tak nazwane intermedia. Występował blazen, który dowcipami, żartami słuchaczy bawił. Pobudką do późniejszych widowisk scenicznych była komedia, która się we Włoszech utworzyła. Wzięto do niej trzy charaktery, dobrodusznego ojca, syna marnotrawnego i dwu blaznów z Bergamo. Z tej komedii utworzyła się przez trzy dni trwająca scena mięsopustna. Wszystkie te widowiska od jezuitów po niektórych miejscach, a osobliwie w Pułtusku przedstawiane bywały...”<sup>21</sup>.

Jako twórców tej odmiany gatunkowej w Polsce wymieniał Mikołaja Reja, Piotra z Gorczyzna i Sebastiana z Łęczycy, autora *Sofrony*, a ponadto za godny przypomnienia uznał jeszcze utwór *Jephtes* G. Buchanana w przekładzie Jana Zawickiego. W zamykającym całość wniosku, oceniając rozwój dramatu polskiego w okresie odrodzenia, stypendysta podkreślał, że „poeci epoki zygmontowskiej w wszelkich częściach poezji pracowali i nie można im na żaden sposób zarzucić, jakoby do dramatu zdawnymi nie byli, lecz przyczyny tej nieczynności trzeba w okolicznościach czasu tego szukać...”<sup>22</sup>. Do owych zaś niesprzyjających uwarunkowań zaliczał: upodobanie arystokratycznej publiczności teatralnej do repertuaru cudzoziemskiego, brak stałej sceny

<sup>20</sup> Akta Teodora Spręgi, Gimnazjum w Chojnicach, 1853, TPN, syg. 1002.

<sup>21</sup> Jan Stencel, Gimnazjum w Chojnicach, 1853, TPN, 1012.

<sup>22</sup> *Ibidem*.

i artystycznych towarzystw dramatycznych oraz szkodliwą działalność jezuitów, którzy przez powrót do dialogów religijnych „cały kunszt dramatyczny po kilka razy wstecz cofnęli”.

Kolejny temat związany ze „złotym wiekiem” i mający charakter przekrojowy brzmiał: *Jakie okoliczności sprzyjały wydoskonaleniu się wymowy w Polsce w wieku XVI?* Zakładano zatem, że przystępujący do jego opracowania uczniowie będą musieli podjąć próbę przedstawienia fragmentu dziejów jednej ze sztuk wyzwolonych, tzn. retoryki, a więc na ich zadanie złoży się: wskazanie najważniejszych zasług w tej dziedzinie i ustalenie przyczyn jej rozkwitu we wskazanym wieku. Poszukiwanie czynników stymulujących rozwój krasomówstwa prowadziło młodzież tak do uświadomienia sobie ścisłych powiązań między życiem narodu a jego językiem, jak i do zrozumienia prawdy, że język właściwie użyty może być potężnym narzędziem we wszelkiego rodzaju działalności politycznej i społecznej, walkach i polemikach programowych, w dziele naprawy państwa. Mówiąc o czynnikach, które wywarły wpływ na „wydoskonalenie się” wymowy w szesnastowiecznej Polsce, uczniowie wymieniali<sup>23</sup>: świetność naszego państwa za rządów Zygmunta i Stefana Batorego, ciągle podnoszący się poziom polskiego języka literackiego, rozwój nurtu humanistycznego, powstawanie szkół i akademii (Zamość, Wilno) oraz spory religijne czy też sprzyjające okoliczności w życiu rodzinnym i publicznym, tzn. uroczystości domowe, szkolne, sejmy i sejmiki, zgromadzenia pospolitego ruszenia. Wśród mówców, których autorzy wypracowań uznali za godnych uwagi, znaleźli się: Stanisław Orzechowski, Krzysztof Warszewicki, Jan Zamoyski, Melchior Mościcki, Stanisław Sokołowski, Fabian Birkowski, Jakub Wujek, Jan Paweł Woronicz i Piotr Skarga. Uczeń prymy niższej, Jan Muszyński, powołując się na autorytet twórców podręczników<sup>24</sup> bądź znanych mówców, pisał: „Mościcki posiadał wymowę prawie piorunującą tak, iż potężnie sercami i umysłami swych słuchaczy władał. Jakuba Wujka nazywa Popliński pierwszym i najlepszym kaznodzieją XVI wieku [...]. Sokołowski ze swej wymowy taką sobie zjednał sławę, iż go Stefan Batory zrobił swym spowiednikiem i kaznodzieją. O nim to powiedział nuncjusz papieski Bolognetii: «Trzy rzeczy widziałem w Polsce godne podziwienia: Stefana, mądrego króla, Zamoyskiego, roztropnego kanclerza i Sokołowskiego, kaznodzieję prawie boskiego [...]» Najwyżej ze wszystkich mówców polskich stanął Skarga. Jest on bez wątpienia jednym z największych ludzi, których Polska wydała. Literaturę polską wzorowemi swemi dziełami niezmiernie zbogacił, a język wielkimi skarbami nowo utworzonych słów obdarzył [...]. Jan Woronicz, który dla pięknej swej wymowy zwykle ze Skargą porównywany [...] bywa, tak mówi o Skardze: «Chceszli zostać dobrym kaznodzieją czytaj Skargę — filozofem, czytaj Skargę — dziejopisem, czytaj Skargę — politykiem, czytaj Skargę — chrześcijaninem, Skarga jest wszystkim dla wszystkich»”<sup>25</sup>.

<sup>23</sup> Np.: Akta Jakuba Klundra, Gimnazjum Chojnickie 1868—1871 (secunda wyższa), TPN, syg. II 474.

<sup>24</sup> Zob. J. Popliński, *Nowe wypły polskie...*, rozdział: Kaznodziejstwo.

<sup>25</sup> Akta Jana Muszyńskiego, Gimnazjum Chojnickie 1868—1870, TPN, syg. II 740.

Wybitnym mówcom poświęcone są jeszcze rozprawki traktujące o ich życiu i spuściznie literackiej, np.: *O życiu i pismach Jakuba Wujka i Piotra Skargi; O życiu i pismach Stanisława Orzechowskiego*. W pierwszej z nich, stypendysta rozwijając temat, część wprowadzającą poświęca głównie biografii Jakuba Wujka i jego osiągnięciom jako mówcy i tłumacza, a w części drugiej wynosi zasługi Piotra Skargi, zaznaczając, że w imię dobra publicznego nie wahał się karcieć króla i możnych, co przysporzyło mu wielu wrogów. Do wypowiedzania nagan miał jednak pełne prawo, ponieważ sam swym talentem i majątkiem służył ojczyźnie. Dlatego w zakończeniu zadania pisemnego, jego autor przypominając czyny i dzieła obu mówców, zachęcał do brania z nich przykładu<sup>26</sup>, twierdząc, że zapracowali ci dwaj mężowie, „aby potomność ich nie tylko często wspominała, lecz aby i w ślady ich wstępowała; ponieważ w każdym względzie są dla nas dobrym przykładem [...] Oni byli pierwsi, którzy zbiór mów swych potomności zostawili, pierwsi też, którzy mowie polskiej gładkości i styl retoryczny nadali. Wujek ma osobliwie tę zasługę, że pismo święte, ten skarb drogi dla chrześcijaństwa na wzorową polszczyznę przetłumaczył. Skarga zaś wslawił się jako kaznodzieja [...] jego postylle i inne pisama są i zostaną wzorem, jako i prosta i czysto polska mowa na uczucia ludzkie wielkie wrażenie uczynić może, kiedy tylko z głębi serca pochodzi”<sup>27</sup>.

Autor drugiej pracy, pisząc o S. Orzechowskim, wykorzystuje do rozwinięcia tematu jego dzieła łacińskie i polskie, m.in. *Żywot i śmierć Jana Tarnowskiego, Rozmowę albo Dyjalog około egzekucyjnej Polskiej Korony i Quincunx to jest Wzór Korony Polskiej na cynku wystawiony...*<sup>28</sup>.

Do grupy prac opierających się na twórczości jednego autora można ponadto zaliczyć rozprawki przypominające sylwetki: Mikołaja Reja, Jana, Jędrzeja i Piotra Kochanowskich, Krzysztofa Opalińskiego, Ignacego Krasickiego, Adama Naruszewicza, Juliana Ursyna Niemcewicza, Stanisława Konarskiego i Franciszka Karpińskiego<sup>29</sup>. Spełniały one niewątpliwie przede wszystkim funkcję poznawczą, ponieważ zmuszały piszących niejednokrotnie do powtórnej, uważnej lektury dzieł danego pisarza, przypomnienia sobie i rozszerzenia o nim wiedzy czy też wyszukania ocen jego twórczości w dostępnych podręcznikach<sup>30</sup>.

<sup>26</sup> Na analogiczną funkcję biografii pisarza w szkole średniej pod zaborem austriackim zwraca uwagę J. Klusek w szkicu *Biografia pisarza w szkole galicyjskiej*, w: *Literatura i wychowanie. Z dziejów edukacji literackiej w Galicji*, Wrocław 1983, s. 96.

<sup>27</sup> Akta Bartłomieja Kowalskiego, Gimnazjum Chojnickie, 1851/1852, TPN, syg. II 508.

<sup>28</sup> Akta Franciszka Blocha, Gimnazjum Chojnickie, secunda niższa, 1852, TPN, syg. II 101.

<sup>29</sup> Wiedzy o pisarzach poza wykładami nauczycieli dostarczały również podręczniki szkolne. Zob. uwagi na ten temat M. L o j e k, *Biografie pisarzy w nauczaniu literatury*, Warszawa 1985, s. 142—172, 204—232.

<sup>30</sup> Prace te zdają się potwierdzać tezę J. Kolbuszewskiego sformułowaną w stosunku do polonistycznych rozpraw nauczycielskich, że twórczość literacka, zgodnie z regułami pozytywistycznej metodologii „pojmowana (była) jako źródło informacji o biografii twórcy” i tak samo mogła objaśniać zyciorys, jak ten wyjaśniać mógł dorobek twórczy (zob. *Rozprawy polonistyczne w sprawozdaniach gimnazjów galicyjskich*, w: *Literatura i wychowanie...*, s. 113).

W układzie chronologicznym na czoło listy pisarzy specjalnie eksponowanych w wypracowaniach stypendystów wysuwa się Mikołaj Rej. Uczniowie opracowywali dwa poświęcone mu tematy: *O życiu i pismach Mikołaja Reja* oraz *Stanowisko Reja w literaturze polskiej*. W rozprawkach reprezentujących temat pierwszy czasem ograniczano się do reprodukcji wiadomości podręcznikowych<sup>31</sup> bądź też opowiadano o życiu autora *Krótkiej rozprawy* (pobyty w domu Tęczyńskich, u hetmana Siciemńskiego, działalność publiczną na sejmach i sejmikach) i charakteryzowano twórczość, biorąc pod uwagę takie utwory, jak: *Żywot Józefa, Postylla, Zwierciadło, Wizerunek własny żywota człowieka poczciwego* i *Dialog Wójta z Panem*. Autor jednej z takich prac, Teodor Spręga, starał się szczególnie nacisk położyć na zasługi Reja dla literatury polskiej. Powołując się na opinie teoretyków i historyków literatury, wypowiadał sąd, że „Rej pisał wiele wierszy różnej treści, przez które sobie wiele sławy zjednał, tak iż go ojcem poezji polskiej nazwano [...] posiadał nadzwyczajną łatwość wysławiania się. Euzebiusz Słowacki mówi o nim: «Tenże poprzednik Kochanowskiego w rymie, a Orzechowskiego, Górnickiego i Skargi w prozie, wydał wiele dzieł, w których trafny jego rozsądek podaje zdrowe prawidła moralności w prostej, ale czystej polszczyźnie». Zaczny M. Wiszniewski daje zaś wszystkim pisarzom jego pochwałę, mówiąc w tomie 7 *Historii literatury polskiej*: «Wszelako Rej niekiedy szczęśliwie rymuje i myśl treściwie wyrażoną podobieństwem objaśnia i ozłocić umie»<sup>32</sup>. Rozwijając temat drugi, jeden z uczniów, Ignacy Babski, próbował dokonać uogólnień i wskazać, że miejsce w literaturze polskiej zawdzięcza Rej rodzimemu charakterowi swej twórczości, pięknemu, często emocjonalnie nacechowanemu językowi i doskonale uchwyconym realistycznym, ale nie wolnym od krytycyzmu obrazom życia polskiej szlachty. Dlatego współcześni, choć zdaniem ucznia przesadnie, nazywali go poetą narodowym i polskim Homerem<sup>33</sup>.

W pracach, dla których bazą jest twórczość i biografia kolejnego a zarazem najwybitniejszego reprezentanta renesansu, Jana Kochanowskiego, autorzy starają się wydobyć z jego dorobku przede wszystkim to, co dało mu palmę pierwszeństwa wśród współczesnych. Piszą więc o pięknie języka jego utworów, przeszczepieniu na grunt polski gatunków literackich znanych starożytności i nadaniu im rodzimego charakteru. Eksponują przy tym wychowawcze walory jego dzieł, głoszących pochwałę cnoty i sprawiedliwości, umiaru i mądrości. Nazywają go dzieckiem swojego wieku i nauczycielem społeczeństwa, wyjaśniając, że oddziaływał na swe pokolenie nie tylko poetyckim słowem, ale i przykładem własnego życia, podporządkowanego obowiązkom chrześcijańskim i obywatelskim. Wypowiadając taką opinię o mistrzu polskiego humanizmu powołują się na książkę pt. *Jan Kochanowski w Czarnolesie* Klementyny z Tańskich Hoffmanowej<sup>34</sup>.

<sup>31</sup> Np. Akta Wojciecha Blooka, Gimnazjum w Chojnicach, secunda wyższa, 1855, TPN, syg. II 104.

<sup>32</sup> Akta Teodora Spręgi, Gimnazjum w Chojnicach 1855, TPN, syg. 1002.

<sup>33</sup> Akta Ignacego Babskiego, Gimnazjum w Chojnicach, 1872, TPN, syg. II 76.

<sup>34</sup> *Kochanowski jako człowiek i poeta*, Akta Józefa Łęgowskiego, l. 1870—1880, TPN, syg. 597.

„Jan Kochanowski pokazał światu — konkludował Jan Dambek — iż i naszemu językowi nie zbywa na tej żywości i wdziękach, któremi się inni popisują. Jego biegłość w naukach, słodycz w obcowaniu, zjednały mu szacunek u obcych i swoich. [...] Dowcip jego, talenta, przymioty, stawiają go w rzędzie najznakomitszych ludzi, jakimi się ta ziemia w oczach Europy i potomności zaszczycać będzie”<sup>35</sup>. Bolesław Gajewski uzupełniał niejako tę opinię stwierdzając, że „on pierwszy poczji naszej dał miarę i gładkość [...] że nic od poprzednich autorów polskich nie wzięwszy, sam stał się następnym — przykładem i wzorem”<sup>36</sup>.

O ile dzieła pisarzy renesansowych wielokrotnie stanowią materiał dla wypracowań stypendystów, o tyle twórczość reprezentantów baroku — co należy uznać za zjawisko znamienne — nie znalazła odbicia w ich rozprawkach. Jedyny student wydziału filozoficznego we Wrocławiu, Antoni Sioda, przesłał Towarzystwu pracę *O życiu i satyrach Krzysztofa Opalińskiego*<sup>37</sup>.

Zapewne nauczyciele formułujący tematy dla stypendystów<sup>38</sup> brali pod uwagę negatywne oceny sztuki tej epoki, odnoszące się zarówno do formy dzieł, jak i zawartych w nich treści czy problemów.

Natomiast poczesne miejsce w zachowanych wypracowaniach uczniów zajmują twórcy literatury oświeceniowej. Spośród nich na czoło wysuwany jest Ignacy Krasicki, jako ten, który — ich zdaniem — był najpopularniejszym pisarzem polskim, a swoje dzieła uczynił zwierciadłem XVIII w., toteż odbijały się w nich tak zasługujące na potępienie uczynki i wady Polaków, jak i postawy wzorcowe godne naśladowania. Dzięki temu stał się „Książę poeów”, cenionym przez czytelników wychowawcą własnego narodu. Jeden z uczniów Gimnazjum Chełmińskiego zaznaczał, że „bajek jego uczyły się dzieci, młodzież starym a starzy młodym przytaczali jego satyry, gdy jedni w drugich zle dawne nałogi lub szkodliwą postrzegali modę. Rodzice czytali Doświadczyńskiego, a każdy w najdalszym zakątku ziemianin wertował Podstolego i uczył się, jak być rządnym, dobrym, cichym i obywatelem”<sup>39</sup>. Inny stypendysta, Mikołaj Frydychowicz z Gimnazjum Chojnickiego, starając się sformułować ocenę dokonania Biskupa Warmińskiego, pisał: „Był on ze wszystkich naszych pisarzy i reformatorów najrzęczniejszym, najbardziej utalentowanym. W prozie naturalny,

<sup>35</sup> *O życiu i pismach Jana Kochanowskiego*, Akta Jana Dambeka, Gimnazjum w Chojnicach, 1851, secunda niższa, TPN, syg. II 224.

<sup>36</sup> *Życie Jana Kochanowskiego*, Akta Bolesława Gajewskiego, Gimnazjum w Chojnicach, 1852, TPN, syg. II 296.

<sup>37</sup> TPN, syg. 979, t. II.

<sup>38</sup> Tematy formułowali i sprawdzali prace stypendystów nauczyciele gimnazjów, głównie Stanisław Wąclewski, czasem Andrzejewski. Należy jednak przypuszczać, że niejednokrotnie jako źródło tematów i wzorów dyspozycji do wypracowań traktowali *Naukę prozy czyli stylistykę* Jana Rymarkiewicza, wyd. 1 Poznań 1855, wyd. 2 Poznań 1863; Stypendyści opracowywali m.in. takie proponowane przez autora tematy jak: *Czas płynie; Mądry nim noc zapadnie, kto z krzywej drogi na dobrą przypadnie* (K. Miaskowski); *Jakim sposobem ukoil się żal Kochanowskiego po stracie Urszulki? (według trenu XIX)*; *O zasługach Stanisława Konarskiego*.

<sup>39</sup> Akta Rudolfa Gawrzyłskiego, Gimnazjum w Chełmnie, l. 1849—1855, TPN, syg. II 302.

wesoły, nauczający. Zgromadził mnóstwo różnorodnych, a wielce pożytecznych wiadomości, tak dalece, że dzieła jego tworzą niejako encyklopedię nauk. [...] On stworzył oryginalną bajkę, epopeję żartobliwą i poważną, on wywołał dawną świetność ojczystej mowy, a z nią i wyobrażenia narodowe z zapomnienia, słusznie zatem pierwsze ma miejsce pomiędzy pisarzami swego czasu"<sup>40</sup>.

Odrębny typ prac stanowiły sprawozdania z wykładu, którego przedmiotem była twórczość Adama Naruszewicza<sup>41</sup>. Zawierały one zazwyczaj charakterystykę jego pism tak historycznych, jak i literackich. Hieronim Trentowski, uczeń Gimnazjum Chełmińskiego omawiał wprawdzie takie utwory autora *Chudego literata*, jak: panegiryki na cześć króla, ody, pieśni i sielanki, satyry, bajki, epigramaty i wiersze okolicznościowe, ale za punkt do sławy tego twórcy uważał jego dzieła historyczne<sup>42</sup>. Odmiennego zdania był Ksawery Połomski, uczeń tercji w tej samej szkole, który posłużył się sformułowaniem porównawczym, zamykając swą notatkę konstatacją: „Ile znaczenia Naruszewicza poezje miały, widzimy z tej okoliczności, iż się nawet z Krasickim równać mógł, gdyż często spierano się, czy Krasickiemu czy Naruszewiczowi palmę poezji oddać"<sup>43</sup>.

Podziw i szacunek stypendystów budził również wkład Stanisława Konarskiego w rozwój nauki polskiej, oświaty i języka, toteż wyrażali przekonanie, że zasłużył na nieśmiertelną sławę. W poświęconych mu wypracowaniach<sup>44</sup> uczniowie pisali o dążeniu Konarskiego do oczyszczenia języka polskiego z cudzoziemskich naleciałości (*O poprawie wad wymowy*) i o sile oddziaływania pięknej wymowy (*O sztuce dobrego myślenia...*), a także o przeprowadzonej przez niego reformie systemu nauczania (*Collegium Nobilium, opracowanie gramatyki łacińskiej mającej zastąpić osławionego Alvara*) oraz o wysuniętych propozycjach przebudowy struktur politycznych państwa polskiego (*Volumina legum, O skutecznym rad sposobie*).

Formułując w swych pracach wnioski końcowe jako argument, przemawiający za słusznością zajętogo przez siebie stanowiska, przytaczali fakt nadania Konarskiemu przez króla medalu z napisem „Sapere auso” i poświęcone mu epitafium pióra Ignacego Krasickiego:

„Ten co pierwszy zdziczałe ciął gałęzie wzniosłe  
I śmiał ścieżki odkrywać wiekami zarosłe,  
Co nauki, co miłość kraju wzniosł i krzepił  
W cieniu laurów spoczywa, które sam zaszczerpił”.

W zachowanych aktach Towarzystwa Pomocy Naukowej dla Młodzieży Prus Zachodnich odnajdujemy jeszcze wypracowania, przygotowane na pod-

<sup>40</sup> TPN, syg. II 285.

<sup>41</sup> Akta Jana Polachowskiego, Gimnazjum w Chojnicach, 1872—1875, TPN, syg. 824; Akta Bonifacego Zbelickiego, Gimnazjum w Chojnicach, TPN, syg. 1312.

<sup>42</sup> TPN, syg. 1189.

<sup>43</sup> TPN, syg. 845.

<sup>44</sup> Akta Franciszka Bukowskiego, Gimnazjum w Chojnicach, l. 1853—1856, TPN, syg. II 146; Akta Teodora Spręgi, Gimnazjum w Chojnicach, l. 1852—1855, TPN, syg. 1002.

stawie *Pamiętników* Franciszka Karpińskiego i mające formę opowiadań o jego życiu i ważniejszych „pismach”<sup>45</sup>. W wiadomościach biograficznych uczniowie uwzględniali atmosferę domu rodzinnego poety, przebieg pobieranych przez niego nauk i studiów filozoficznych oraz teologicznych, a także podróże zagraniczne i krajowe. Starali się pokazać sylwetkę Franciszka Karpińskiego jako człowieka uparcie dążącego do ukształtowania własnej osobowości i skłonnego do samotniczego, spokojnego trybu życia. Podane zaś w pracach informacje *sensu stricto* literackie stanowiły próbę wyjaśnienia genezy wierszy *Powrót z Warszawy na wieś* i *Żale Sarmaty*. Ten drugi utwór interpretowany był jako reakcja poety na tragedię rozbiorów. Piszący przytaczali również pozytywną opinię księcia Adama Czartoryskiego o sielankach autora *Justyny* i przypominali o entuzjazmie, z jakim spotkało się u króla jego dzieło *O wymowie w prozie albo w wierszu*.

Analizowane dotąd rozprawki, przedstawiające epokę, rozwój określonego gatunku literackiego bądź sylwetkę pisarza są tylko częścią zadań, jakie dla uczniów formułowano. Wypracowania stypendystów dowodzą, że prace oparte na wiedzy z literatury staropolskiej i oświeceniowej były bardziej różnorodne, niżby to z dotychczasowych wywodów wynikało. To zróżnicowanie wyraziło się w problematyce ćwiczeń pisemnych, w stawianych przed nimi celach i w stopniu trudności, jaki musiał pokonać uczeń w związku z opracowaniem tematu. W stosunku do poleceń, wymagających zaprezentowania życia i dorobku literackiego jakiegoś pisarza, niewątpliwie zadaniem bardziej skomplikowanym było porównywanie osób, dzieł, zjawisk i pojęć. Jako przykład mogą tu posłużyć tematy: *Porównanie Reja z Kochanowskim*, *Porównanie Kochanowskiego z Horacjuszem*, *Porównanie poezji teraźniejszej z poezją starożytną* czy też *Porównanie życia ludzkiego z żeglugą*. Przygotowanie pracy na każdy z wymienionych tematów uruchamiało myślenie analityczne, zmuszało do uchwycenia cech analogicznych i cech różniących oraz dokonania syntezy i generalizacji.

Zestawiając Mikołaja Reja z Janem Kochanowskim, Zenon Włoszczyński kładł nacisk na rolę, jaką obaj pisarze odegrali w literaturze polskiej i zaznaczał, że obaj są podziwu godni, dlatego w zakończeniu swej pracy pisał: „Koniec — końcem — wielki pod każdym względem był Kochanowski, wielki był też Rej [...] oni utorowali drogę, którą przeszli poeci inni, oni różnostronnymi pracami znacznie się przyczynili do wydoskonalenia piśmiennictwa naszego”<sup>46</sup>. Ale ze względu na wykształcenie, znajomość obcych krajów, skromność, szlachetność i obojętność na zaszczyty oraz „wzniosłość i tkliwość uczuć” wyżej stawiał Jana z Czarnolasu. U Reja natomiast cenil „bujność fantazji, obfitość i oryginalność obrazowania, dowcip i czysto narodowy charakter twórczości”. Jego zdaniem poetów tych łączył wkład w rozwój języka ojczystego oraz głęboka religijność.

<sup>45</sup> TPN, syg. 833, 1312.

<sup>46</sup> Akta Zenona Włoszczyńskiego, Gimnazjum w Chojnicach, 1872/1873, TPN, syg. 1134.

Poszukując pewnych podobieństw między spuścizną po poszczególnych pisarzach stypendyści podjęli jeszcze próbę ustalenia wartości literackich dokonań Jana Kochanowskiego, jego brata — Andrzeja i bratanka — Piotra<sup>47</sup>. Wynikiem przemyśleń nad tą kwestią było przyznanie pierwszeństwa autorowi *Trenów* jako twórcy dzieł wybitnych, autentycznych i nowatorskich. Nie oznacza to jednak, aby nie został doceniony przez uczniów trud i kunszt Piotra — tłumacza *Jerozolimy wyzwolonej* T. Tassa i *Orlanda Szalonego* L. Ariosta czy zasługi Andrzeja, któremu czytelnicy polscy zawdzięczali przekład *Eneidy* Wergiliusza. Podobnie efektem rozważań nad zbieżnościami i różnicami między kolejami losu oraz twórczością Horacego i Jana Kochanowskiego była na ogół wyższa ocena poety polskiego. Piszący argumentowali, że „Kochanowski, aby się tak wyrazić, jest twórcą poczci polskiej, wyprowadził ją z dzieciństwa, nadając jej świeżość, giętkość, otwartość, rzeczowość, ogień młodzieńczy, ze stałością, rozważą i mocą mężczyzny”<sup>48</sup>, ukształtował więc polski język literacki, podczas gdy Horacy zastał tę odmianę języka w swoim kraju już wydoskonaloną. Uczniowie w swoich wypracowaniach starali się określić pozycję, jaką zajęli w dorobku kulturowym swoich narodów Horacy i autor *Pieśni świętojańskiej o Sobótce*. „Przy porównaniu dwóch ludzi w różnych czasach i narodach, to zwyczajnie nadarza się — stwierdza Józef Kruszcza<sup>49</sup> — iż z porównanych jeden jest drugiego naśladowcą. Jak Horacjusz na tle literatury łacińskiej jedną z najjaśniejszych gwiazd jest, tak na tle literatury polskiej jedno z najświetniejszych zajmuje miejsce Jan Kochanowski”.

Autorzy prac dopatrują się analogii w biografii obu twórców w ich sytuacji życiowej oraz w krytycznym stosunku do współczesnych, którego owocem były uprawiane tak przez Horacego, jak i Kochanowskiego satyry, wskazujące wady społeczeństw i wzywające je do rozsądku i poprawy. Stypendyści podkreślali też zazwyczaj fakt, że poeta rzymski wzorował się na literaturze greckiej, a nasz rodak na jego utworach. W zbieżności tej jedni widzieli doskonale uzasadnienie dla podjętej właśnie próby nakreślenia linii paralelnych między pisarstwem tych dwu koryfuszów liryki, inni<sup>50</sup> te podobieństwa formy, tematyki, poglądów filozoficznych, szczególnie widoczne w pieśniach Jana Kochanowskiego traktowali jako zarzut, który można by postawić naszemu pocię<sup>51</sup>. Do dzieł twórcy *Zgody*, tzn. do II księgi pieśni nawiązuje

<sup>47</sup> Akta Adolfa Górka, Gimnazjum Chojnickie, 1866, TPN, syg. II 329; Akta Antoniego Langowskiego, Gimnazjum Chojnickie, 1864—1869, TPN, syg. II 581.

<sup>48</sup> Akta Augusta Luke, Gimnazjum w Chełmnie, l. 1854—1857, TPN, syg. II 651.

<sup>49</sup> Gimnazjum w Chełmnie, 1853—1857, TPN, syg. II 539.

<sup>50</sup> Np.: Akta Antoniego Omankowskiego, Gimnazjum w Chełmnie, l. 1851—1857, TPN, syg. II 767.

<sup>51</sup> Pisząc w rozprawkach polonistycznych w sprawozdaniach gimnazjów galicyjskich (zob. *Literatura i wychowanie...*) J. Kolbuszewski konstatował: „Ponieważ jednak, jak wykazaliśmy to gdzie indziej, kanoniczną zasadą aksjologiczną było — przyjęte w spadku po klasycystycznym sposobie wartościowania — stosowanie kryteriów oryginalności i nieledwie autentyczności twórczej, przeto w rozprawach tych dominuje metodologiczny aspekt komparatystyczny, wyraźna-



również temat *Porównanie życia ludzkiego z żeglugą*. Autorzy tych prac przywołują tu ludowe przysłowie: „jak sobie pościesz, tak się wypisz”, dając tym samym wyraz przekonaniu, że człowiek sam kształtuje swój los. Natychmiast jednak poddają w wątpliwość ten optymistyczny sąd, przypominając, że życie jest żeglugą po wzburzonych falach, pielgrzymką ku Bogu i to właśnie od niego zależy jej finał. Nie oznacza to jednak wcale, że człowiek winien się poddać losowi, przeciwnie — zadaniem człowieka, jego przeznaczeniem, jest zmaganie się z przeciwnościami, pokusami i własną słabością po to, by osiągnąć szczęście i spokój w Bogu, tak jak udziałem żeglarza jest nieustępliwa walka z żywiołem, a celem — bezpieczny ląd. „Jako na morzu wzburzonym trudno żeglarzowi oprzeć się bałwanom bijącym na okręt jego, trudno inny okrętowi swemu dać kierunek od tego, w jakim wicher go pędzi — pisze jeden z uczniów<sup>52</sup> — tak też trudno jest człowiekowi przewyciężyć wszystkie te pokusy nań bijące”, a inny dochodzi do wniosku, że „Bóg tylko przeprowadzić nas zdoła bezpiecznie. Jemu więc ufając się poddajemy [...] Spokojnie wtedy żeglować będziemy i dojdziemy do celu pielgrzymki naszej, a przybywszy tam odpocznemy w wieczności...”<sup>53</sup>.

Podstawą dla omawianych dotąd prac o charakterze przeglądowym, syntetycznym bądź porównawczym, odznaczających się dość wysokim stopniem ogólności, musiała być wiedza o dziełach literackich, przynajmniej tych najwybitniejszych, najbardziej dla swych epok reprezentatywnych. Znalazła ona swój wyraz także w wypracowaniach, których tematy obejmowały swym zakresem tylko lub głównie jeden utwór literacki i zakładały, że uczeń streści go bądź dokona „rozbioru” poznanej lektury, „przełoży” wiersz na prozę i opatry ten przykład własnym komentarzem interpretacyjnym czy wreszcie napisze charakterystykę lub pochwałę bohatera literackiego. Takie tematy pozwalają przypuszczać, że dzięki szkolnym kontaktom z literaturą staropolską i oświeceniową pogłębiano kompetencje czytelnicze ucznia, bogacono zasób jego wiadomości o różnych formach wypowiedzi i kształcono umiejętności posługiwania się nimi<sup>54</sup>.

Z utworów renesansowych dokładnej „obróbce” poddane zostają także *Treny*<sup>55</sup> i *Pieśń świętojańska o Sobótce* Jana Kochanowskiego oraz *Dworzanin*

jęcy się w pilnym tropieniu wpływów” (s. 14). Wypracowania stypendystów dowodzą wszakże, że owo nastawienie porównawcze znalazło wyraz i w edukacji szkolnej, ponieważ uczniowie pod kierunkiem nauczycieli starali się uchwycić podobieństwa, różnice i wpływy jednego twórcy na drugiego lub paralele łączące utwory literackie, a także usiłowali oceniać stopień oryginalności poznawanych dzieł.

<sup>52</sup> Akta Anastazego Orlińskiego, Gimnazjum w Chełmnie, l. 1859—1865, TPN, syg. II 772.

<sup>53</sup> Akta Cyryla Goldona, Gimnazjum w Chełmnie, 1861, TPN, syg. II 319.

<sup>54</sup> Gdyby przyłożyć do omawianych wypracowań proponowaną przez T. Patrzałkę klasyfikację (zob. *Jak pytać o historię literatury w szkole*, w: *Edukacja literacka w szkole. Antologia opracowań*, cz. 2, Wrocław 1988), to okazałoby się, że prace traktujące o życiu i twórczości bądź zasługach pisarzy uplasowałyby się w schematach odkontekstowych. Tematy sprowadzające się do charakterystyki epoki bądź przedstawienia rozwoju gatunku np. dramatu — w schematach odteoretycznych, a np. porównania bądź rozbiory utworów — w grupie zadań odtekstowych.

<sup>55</sup> Krótki rozbiór *Trenów* J. Kochanowskiego; Akta Ludwika Szczypińskiego, Gimnazjum Chojnickie, 1866, TPN, syg. 1040.

Łukasza Górnickiego. W pracy *Jakim sposobem ukoil się żal Kochanowskiego po stracie Urszuli (według Trenu XIX)* uczeń przedstawiając pokrótce informacje o poccie i cyklu *Trenów* wyjaśniał, że zrozpaczony ojciec znalazł uspokojenie w wierze i płynącym z niej przeświadczeniu o znikomości uciech ziemskich, z których Urszula nie skorzystała, w porównaniu z pewnością, iż niewielkie winy dziecka pozwolą mu dostać się do rajy i cieszyć wieczną szczęśliwością<sup>56</sup>.

Z kolci rozprawka *O stosunku Jana Kochanowskiego do wieku XVI oraz rozbiór jego pieśni O Sobótce* stanowiła okazję do analizy dzieła wymienionego w temacie. Uczniowie zwracali uwagę, że utwór ten jest najlepszym przykładem narodowego charakteru poezji Jana z Czarnolasu, ponieważ w tym cyklu autor najbardziej zbliżył się do „gminnych, sielskich piosenek” i ludowego obyczaju. Rozpatrując treść wstępu i poszczególnych pieśni piszący eksponowali znaczenie pieśni Panny I, która broniła dawnych tradycji i zachęcała do ich kultywowania<sup>57</sup>, oraz Panny XII, głoszącej pochwałę wiejskiej egzystencji. Rozbiór całego cyklu zamknięto stwierdzeniem, że Kochanowski umiał w tym utworze genialnie utrafić w ton ludu i jego obrzędów, oddać naturalność i prostotę. Natomiast *Dworzanin* nie został poddany analizie literackiej, lecz stał się podstawą do opracowania pochwały Samuela Maciejowskiego, w którego domu odbyła się przedstawiona w utworze fikcyjna dysputa polskich humanistów. W jednej z prac wspomniany bohater został uznany za wzór godny naśladowania. Słuszności takiego stanowiska uczeń bronił, wykorzystując w przeprowadzonym dowodzeniu jako argumenty fakty z życia i działalności S. Maciejowskiego takie, jak: troska o oświatę w Polsce, życzliwość w stosunku do ludzi, tolerancja wobec innowierców czy wielkoduszne zrzeczenie się urzędu kanclerza na rzecz Kmita<sup>58</sup>.

Z literatury oświeceniowej różnorodnym zabiegom dydaktycznym najczęściej poddawane były utwory Ignacego Krasickiego. Uczniowie opowiadali na przykład treść bajki *Pasterz i owieczka* oraz starali się wytłumaczyć zawartą w niej naukę. Jeden ze stypendystów był zdania, że „pod pasterzem rozumiemy monarchę, a pod owieczką trzodę ludzi, którą on zawiaduje. Tak jak pasterz stara się o dobro owieczki dla własnego zysku, tak też i monarcha zajmuje się ustawicznie swoim ludem dla własnego dobra i szczęścia...”<sup>59</sup>.

W wypracowaniach swoich gimnazjaliści charakteryzowali też twórczość satyryczną autora *Bajek i przypowieści (O satyrach Ignacego Krasickiego)*<sup>60</sup>

<sup>56</sup> Akta Antoniego Langowskiego, Gimnazjum w Chojnicach, l. 1864—1869, TPN, syg. II 581.

<sup>57</sup> Zainteresowanie folklorem, ochrona pamiątek przeszłości i kultury narodowej, pasje zbierackie, były znamienne dla okresu niewoli i traktowane jako wyraz patriotycznej dążności do zachowaniu polskiej tożsamości etnicznej.

<sup>58</sup> Akta Pawła Gawrzyckiego, Gimnazjum w Chełmnie, l. 1857—1863, TPN, syg. II 303.

<sup>59</sup> Akta Franciszka Żurawskiego, Gimnazjum w Chełmnie, TPN, syg. 1347.

<sup>60</sup> Zob. TPN, syg. II 285, II 503, 854.

stwierdzając, że wśród swoich współczesnych najlepiej władał tym gatunkiem literackim. Poddając analizie satyry: *Pijaństwo*, *Świat zepsuty*, *Marnotrawstwo* czy *Złość ukryta i jawna*, uczniowie wypowiadali sąd, że krytykując ludzkie przywary, takie jak: głupota, alkoholizm, oszustwo i marnotrawstwo, stawał się poeta wychowawcą społeczeństwa. Natomiast poematy heroikomiczne *Myszeida*<sup>61</sup>, *Monachomachia* służyły głównie ćwiczeniom w streszczeniu i opowiadaniu. Jedynie w niektórych pracach stypendyści wprowadzali uwagi wstępne, zapoznające ze stanowiskiem Krasickiego wobec przedstawionych zdarzeń i problemów. „Poeta karci w formie epicznego wiersza w sześciu pieśniach żartobliwym satyrycznym tonem przywary klasztoru, wystawiając gnuśność, nieczynność, ciemnotę, zabobonność mnichów, którzy jedynie w pijaństwie i pasibrzuchostwie celowali. Bohaterami są dominikanie i karmelici, dwa zakony [...] zostające w błogiej nieczynności, gnuśności i cielesnej wygodzie”<sup>62</sup> — pisał Franciszek Rompsza, uczeń Gimnazjum Chełmińskiego.

Przy lekturze pierwszej powieści polskiej nacisk położono już nie tylko na treść utworu, ale i na jego zasadniczą problematykę, tj. kwestie wykształcenia i wychowania. W związku z tym uczniowie otrzymali do opracowania tematy: *Tendencja i treść Doświadczyńskiego*, *Treść i uwagi nad I częścią „Przypadków Mikołaja Doświadczyńskiego”* przez Krasickiego, *Jak opisał Krasicki wychowanie ówczesnej młodzieży polskiej w „Przypadkach Mikołaja Doświadczyńskiego”* oraz *O wychowaniu Doświadczyńskiego domowem, o naukach jego w szkole i uzupełnianiu tych nauk po opuszczeniu szkół*<sup>63</sup>. Wykonując przedstawione zadania stypendyści charakteryzowali krótko rodziców Mikołaja i atmosferę jego domu rodzinnego, opowiadali o kolejnych etapach w życiu i edukacji bohatera, by ostatecznie wypowiedzieć wniosek o zgubnym wpływie francuskiej mody na wykształcenie ówczesnej młodzieży, która nie знаła polskiej literatury, a język ojczysty miała w pogardzie. Również przeprowadzając analizę *Pana Podstolego*<sup>64</sup> zastanawiano się, jakie w tej powieści wypowiedział Krasicki poglądy na temat wychowania (*Jakie spostrzeżenia czyni Krasicki w „Panu Podstolim” o wychowaniu młodzieży?*). Formułując odpowiedź na to pytanie ustalono, że autor pochwała łagodność w wychowaniu, uznaje wyższość nauczania publicznego nad domowym, a na plan pierwszy wysuwa zglębianie religii i moralności.

Drugim reprezentantem oświecenia, którego utwory odegrały poważną rolę w kształceniu młodzieży pod zaborem pruskim, był Julian Ursyn Niemcewicz. Poza szczególnie często czytany *Śpiewami historycznymi*, które stanowiły literacki podręcznik historii Polski i materiał do opowiadań o naszych władcach oraz wybitnych synach narodu, sięgano również do *Powrotu posła*,

<sup>61</sup> Akta TPN, syg. II 303, 867.

<sup>62</sup> Akta TPN, syg. 924 oraz 1160, 1162, 1191, 1213.

<sup>63</sup> Akta TPN, syg. 1191, 483, 1160, 692.

<sup>64</sup> Np.: TPN, syg. II 122 (Aka Marka Borowskiego); syg. II 499 (Akta Juliusza Kosebuckiego).

by dokonać rozbioru tej komedii. W związku z tym przedstawiono jej budowę i treść, a także charakteryzowano bohaterów. Obóz staroszlachecki ganiono za niewłaściwe wychowanie dzieci, przywiązanie do przywilejów, które zgubiły Polskę, i bezmyślne naśladowanie obcej mowy. Zwolenników reform zaś prezentowano jako ludzi postępowych, bezinteresownych, gotowych dla dobra ojczyzny ponieść najwyższe ofiary. Analizę utworu zamykały uwagi, wskazujące, że ujęta w taką formę krytyka nikogo nie obraża, a każdy ją do siebie odnieść może<sup>65</sup>. Uczniowie przypominali ponadto, że Niemcewicz „wytknął [...] już w utworze swym «Pan Nowina» niektóre wady ziomków, lecz te odnosiły się tylko do życia prywatnego. W «Powrocie posła» starał się wytknąć i sprostować błędne mniemanie całości krajowej”<sup>66</sup>. Piszący akcentowali przy tym, że sam autor był patriotą, przepowiadał upadek Polski jako skutek samowoli i nierządu, brał również udział w pracach nad Konstytucją 3 Maja i służył Rzeczypospolitej swymi utworami. Podane przykłady nie wyczerpują jednak do końca funkcji, jakie spełniała w kształceniu szkolnym pod zaborem pruskim literatura staropolska i oświeceniowa. Sięgano bowiem do niej po fragmenty, które mogły być wykorzystane jako motto pisanej rozprawki lub tzw. temat wolny. Wybrane z literatury omawianych epok cytaty inspirowały wobec tego często do zadumy nad kondycją człowieka i państwa, inicjowały wywody o charakterze refleksyjnym i filozoficznym, zachęcały do polemik i uzasadniania własnych racji.

Jako egzemplifikacja tej ostatniej funkcji niech posłużą tematy: „Czas płynie, mądry nim noc zapadnie z krzywej drogi na dobrą przypadnie” *Kasper Miaskowski* (TPN II 286); „Biedna starości wszysce cię żądamy, a kiedy przyjdiesz, to zaś narzekamy” *Jan Kochanowski* (TPN 1312); „Nam gdy raz młodość minie, już na wiek wieków ginie” *Jan Kochanowski* (TPN 930); „Każdego swój mól gryzie, swoja nędzą swędzi” *Szymon Szymonowic* (TPN 887, 601, 854); „Z dobrym dobrym będziesz, gdy się ze złym zbracisz, byś był najostrożniejszym własne dobro stracisz” *Szymon Szymonowic* (TPN II 115, 1043); „Kto tylko tego szuka, co jest łatwym, nigdy nie znajdzie tego, co jest wielkim” *Stanisław Potocki* (TPN II 99, 1041, II 115); „Według mnie zawdy szczęśliwi są tacy, których nie los zbogacił, ale skutek pracy” *Ignacy Krasicki* (TPN II 323, 850).

Jeśli wobec tego zbierzemy płynące z przedstawionych rozważań wnioski, to okaże się, że:

1. Młodzież ze szkół średnich w zaborze pruskim dysponowała dość szeroką wiedzą o literaturze polskiej z czasów XVI, XVII i XVIII w. W porównaniu z informacjami przyswajanymi przez współczesnego ucznia brakło tu jedynie nazwisk takich znakomitych pisarzy, jak: Andrzej Frycz Modrzewski, Andrzej Morsztyn, Daniel Naborowski, Wacław Potocki czy

<sup>65</sup> Akta Władysława Majewskiego, Gimnazjum w Chełmnie 1899, TPN, syg. 659.

<sup>66</sup> Akta Jakuba Klundra, Gimnazjum w Chojnicach 1868—1871, TPN, syg. II 474.

Stanisław Trembecki, Stanisław Staszic, Hugo Kollątaj i Wojciech Bogusławski<sup>67</sup>.

2. Dzięki lekturze podręczników historii literatury<sup>68</sup> i utworów literackich uczniowie pogłębiali znajomość konwencji artystycznych i kolejnych epok w narodowej kulturze. Poznawali ludzi, którzy tę kulturę tworzyli, zdobywali niedozwolone wiadomości o historii własnego kraju i mogli śledzić rozwój polskiego języka narodowego.

3. Ta wiedza była środkiem prowadzącym do obudzenia i umocnienia świadomości narodowej, a występujące w literaturze wzory postaw obywatelskich zachęcały do naśladowania, pobudzały do nicustępliwej walki o wolność myśli, słowa, działania, o suwerenność państwa.

4. Pokazane w krzywym zwierciadle satyry, ośmieszone — w bajce, komedii i poemacie heroikomicznym — wady narodowe, które doprowadziły do zguby ojczyzny, dla młodych stanowiły groźne memento.

5. Analiza wystąpień wielkich mówców oraz postaw wybitnych pisarzy wobec języka narodowego pomagała uzmysłwić sobie wartość ojczystej mowy i drzemiącą w niej siłę. Przypominała też o potrzebie troski o czystość i poprawność przekazanego przez przodków rodzimego języka<sup>69</sup>.

6. Dzięki pisanim wypracowaniom młodzież poznawała różne formy wypowiedzi: charakterystykę, biografię, rozprawkę, opowiadanie, streszczenie, sprawozdanie czy notatkę, a także podnosiła sprawność we władaniu językiem polskim.

7. Przygotowywanie zadań pisemnych i praca nad poszczególnymi utworami literackimi uczyły ponadto trudnej sztuki myślenia: analizy i syntezy, porównywania i wartościowania, formułowania wniosków i uogólniania. Zmuszały do selekcji materiału, opracowywania koncepcji i planu pracy, wyboru określonych założeń kompozycyjnych.

<sup>67</sup> Na taki stan mogły mieć wpływ różne czynniki: w wypadku S. Staszica, H. Kollątaja i W. Bogusławskiego — względy polityczne, natomiast w przypadku reprezentantów baroku — negatywne opinie o tym okresie, brak edycji dzieł (np. *Wojnę Chocimską* wydano w połowie XIX w., oryginalne i tłumaczone poezje J. A. Morsztyna opracowane przez P. Chmielowskiego ukazały się w Warszawie 1883 r., a poezje D. Naborowskiego opracował i przygotował do druku J. Dürr-Durski w 1861 r.) oraz poświęconych im uwag krytycznych. Z wybranymi utworami zapoznawały jedynie wypisy.

<sup>68</sup> W nauczaniu szkolnym poza podręcznikiem W. Nehringa używano począwszy od lat trzydziestych *Rys dziejów piśmiennictwa polskiego* L. Łukaszevicza (Kraków 1836 i wydania następne), a w pracy kół samokształceniowych sięgano ponadto po r. 1870 po *Krótki rys dziejów literatury polskiej* W. Doleżana (Tarnów 1898) oraz podręczniki S. Tarnowskiego. Mogły to być *Wypisy polskie dla klas wyższych szkół gimnazjalnych i realnych*, cz. 1 ułożona przez S. Tarnowskiego i J. Wójcika (Lwów 1890) i cz. 2 opracowana przez S. Tarnowskiego i F. Próchnickiego (Lwów 1891), a po r. 1900 *Historia literatury polskiej*, t. 1—5 (1900) i t. 6 (1905—1907) (zob. P. Chmielecki, *op. cit.* i J. Karwowski, *Filomaci pomorsey*, cz. 1, 1840—1901, Toruń 1926).

<sup>69</sup> Wagę tej kwestii podkreślały i „wymyki” pomieszczone w podręcznikach, np. J. Rymarkiewicz, *Wzory prozy stopień 1 (O języku)*, stopień 2 J. Śniadecki, *O języku polskim*, stopień 3 *O języku polskim* S. Kleczewski.

Dlatego, nawiązując do opinii C. K. Norwida, że „narodowy artysta organizuje wyobraźnię, jak na przykład polityk narodowy organizuje siły stanu”, można z pewnością stwierdzić, że twórcy literatury staropolskiej i oświeceniowej organizowali nie tylko wyobraźnię młodzieży, ale również siły ducha i intelektu. Wyzwalali przy tym wolę czynu, ucząc szacunku dla wszystkiego co polskie. Ich oddziaływanie wspierali bądź ułatwiali nauczyciele, pośredniczący między uczniem odbiorcą a artystą, oraz podręczniki, pozwalające na odpowiednie sterowanie edukacją literacką, która dostarczała informacji i wzorów godnych naśladowania, a także wskazywała normy etyczne i estetyczne, służące ocenie dzieł literackich<sup>70</sup>.

<sup>70</sup> Zob. też *Poglądy na temat funkcji podręczników szkolnych w edukacji wyrażone przez J. Kolbuszewskiego, Zagadnienie „wartości” w galicyjskich podręcznikach literatury polskiej*, w: *Literatura i wychowanie...*